Inż. J. Kolda: »SZTUCZNE LODOWISKA« — str. 3 i 4

Sucha zaprawa mistrzów piruetów
str. 3

»Droga do rekordu«
str. 6

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK III NR 99 (233) PONIEDZIAŁEK 12 GRUDNIA 1949 CENA 15 ZŁ

Ostatnie wyniki z kraju i ze świata
str. 2

Wioślarze przenieśli swoją siedzibę

Walki kadry pięściarskiej w Lublinie

Sportowcy ku czci Wodza mas pracujących całego świata

Wśród licznych wypowiedzi, deklaracji i zobowiązań z okazji 70-lecia urodzin Józefa Stalina, nie brak również organizacji sportowych, śpieszących z daniem wyrazu czci dla Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata i wszystkich ludzi, miłujących pokój.

WARSZAWA. Klub Sportowy AZS przy Akademii WF w Warszawie, realizując zobowiązania powzięte dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, organizuje wraz z Wojewódzką Radą Sportu Wiejskiego poranek sportowy dla Ludowych Zespołów Sportowych.

Poranek odbędzie się w Grójcu, w dniu 18 bm. W części oficjalnej wygłoszony będzie referat o życiu Józefa Stalina oraz referat sportowo-wychowawczy. Na bogatą część sportową złożą się pokazy słuchaczy III roku WF w ciężkoatletyce, szermierce, boksie, gimnastyce oraz tańce regionalne.

Ponadto KS AZS przy Akademii WF zobowiązał się wziąć pod stałą opiekę cztery LZS-y: w Dąbrówce, Miłośnie, Łomiankach oraz w majątku PGR — Reguły. Oprócz opieki w dziedzinie wychowania fizycznego słuchacze AWF przeprowadzą w tych LZS-ach szeroką akcję kulturalno-oświatową.

OPOLE. (em) Celem uczczenia 70 rocznicy urodzin Wodza światowego proletariatu Generalissimusa Józefa Stalina, pracownicy Głównych Warsztatów Wagonowych PKP w Opolu postanowili uczcić ten dzień przez ofiarowanie 10.000 roboczogodzin przy budowie toru żużlowego na stadionie sportowym ZKS Kolejarz Opole.

Prace zapoczątkowali członkowie i członkinie chóru ZZK, wzywając do dalszego kontynuowania robót, wszystkie kolejowe zespoły pracownicze z terenu Koła ZZK Opole.

Ukończenie budowy stadionu i oddanie go do użytku sportowcom nastąpi w dniu Święta Pracy 1 maja 1950 r.

Z Opolszczyzny sztafety gwiaździste z okazji uroczystości stalinowskich prowadzić będą: z Grodkowa przez Niemodlin, Opole, Strzelce, Pyskowice, Bytom, z Nysy przez Prudnik, Koźle, Gliwice, Zabrze, Bytom; z Kluczborka przez Olesno, Lubliniec, Tarnowskie Góry. Przybycie sztafet wyznaczono na dzień 14 bm. o godz. [illegible] wiec publiczny.

Sztafety z poszczególnych gromad i gmin przebiegać będą pieszo i konno lub na rowerach do miast powiatowych w dniu 13 bm., a z miast powiatowych do Katowic wyłącznie w kolumnie motorowej. Każda ze sztafet składać się będzie z ekipy 3 lub 6 osobowej. (em)

WARSZAWA. Dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina Zarząd Środowiskowy Akademickiego Zrzeszenia Sportowego w Warszawie zorganizował kurs przodowników piłki ręcznej dla słuchaczy wyższych uczelni, celem umasowienia i spopularyzowania tej dyscypliny sportu.

Kurs rozpoczął się 11 bm. o godz. 13 w Domu Akademickim, na pl. Narutowicza. Opiekunem kursu jest trener związkowy prof. AWF Kłyszejko. Wykłady prowadzić będą inż. Nowakowski i Z. Olesiewicz.

KRAKÓW. Działacze sportu związkowego zadeklarowali gremialny udział członków kół i klubów sportowych w organizowanej przez ZMP sztafecie gwiaździstej i w akademiach ku czci urodzin niestrudzonego szermierza pokoju i społecznej sprawiedliwości Generalissimusa Józefa Stalina.

Prasa krakowska nawiązuje kontakt z działaczami

KRAKÓW (tel.). We środę, 11 bm. w świetlicy Oddziału Krak. Zw. Zaw. Dziennikarzy RP. odbędzie się ciekawe zebranie, zorganizowane przez sekcję krak. Dziennikarzy i Publicystów. Na zebranie to zostali zaproszeni przedstawiciele wszystkich dziedzin sportu krakowskiego oraz rzeszowskiego, celem omówienia ściślejszej współpracy między krakowską i rzeszowską prasą sportową a działaczami.

Zebranie to rzuci wiele światła na niejednokrotnie nieuzasadnione pretensje działaczy do dziennikarzy sportowych, i w wielu wypadkach odwrotnie oraz pozwoli na stopniowe zespalanie wspólnych wysiłków dla podnoszenia ideologicznego oraz sportowego poziomu wśród sportowców i działaczy.

Szczyt Stalina w Tatrach Wysokich



[illegible]

W hokeju na lodzie 2xČSR-Szwecja

5:3 (1:0, 1:2, 3:1) i 0:5 (0:1, 0:2, 0:2)

SZTOKHOLM (tel.). Najważniejszym wydarzeniem sportowym ub. tygodnia w Europie były dwa spotkania hokejowe, mistrza świata Czechosłowacji z drugą najlepszą drużyną europejską — Szwecją. Mecze te odbyły się w Sztokholmie w piątek i niedzielę.

Szwecja do spotkań z ČSR przygotowała się bardzo starannie, rozgrywając mecze treningowe z kanadyjską drużyną Volants Hull. W przeciwieństwie do tego Czechosłowacja wystąpiła dopiero pierwszy raz w sezonie.

Pierwszy mecz w Sztokholmie zakończył się pięknym sukcesem Czechosłowacji [illegible] gry bardzo wysoki. 10.000 widzów miało wiele emocji. Drużyna szwedzka grała z niesłychaną ambicją, chcąc się zrewanżować za wynik na mistrzostwach świata, kiedy to przegrała w finale z Czechosłowacją 3:9. Zespół CSR miał jednak swój dobry dzień. Chociaż grał bez bramkarza Modrego, którego zastąpił Jirka, zdołał uzyskać zwycięstwo. O wyniku zadecydowała ostatnia tercja, do której stan brzmiał jeszcze 2:2. Piękny finisz Czechosłowaków przyniósł im 3 bramki, Szwedzi na 2 minuty przed końcem uzyskali 1 bramkę. Zdobywcami bramek w drużynie CSR byli: Hajny, Konopasek, Trousilek, Rozinak i Bock, dla Szwecji — L. Johansson 2 i Nurmela 1.

Sędziował Szwajcar Hauser i Szwed [illegible].

Rewanżowy mecz w niedzielę zakończył się sensacyjnie. Mistrz świata doznał niespodziewanie wysokiej porażki 0:5 (0:1 0:2 0:2).

W przeciwieństwie do pierwszego meczu Czechosłowacja grała tym razem bardzo pechowo. Jej doskonali napastnicy nie potrafili się uwolnić spod czułej opieki Szwedów i zdobyć się na strzał, a szereg ich akcji zostało zatrzymanych przez twardo grającą obronę gospodarzy, bądź bramkarza Swenssona. Ponadto mecz rozegrano w porze południowej, co nie odpowiadało Czechom przyzwyczajonym do sztucznego światła. Szwedzi zagrali bardzo dobrze, wiele niebezpiecznych strzałów ich napastników obronił wspaniale bramkarz Modry. O pechowej grze Czechów może świadczyć fakt, że w momencie kiedy Szwedzi mieli na tafli jedynie 3 zawodników nie tylko nie potrafili oni nic zdziałać, lecz utracili jeszcze bramkę.

Bramki dla Szwecji zdobyli: Peterson 2, Carlsson 2 i E. Johansson 1. Sędziowali Hauser i Ahlin.

Fabryka sprzętu sportowego

WARSZAWA. Wytwórnie sprzętu sportowego w Kętrzynie, Giżycku, Szczecinie i Siankach, podlegające dotychczas GUKF, przeszły pod zarząd powołanej ostatnio Naczelnej Dyrekcji Zjednoczonych Wytwórni Sprzętu Sportowego.

Rekord frekwencji w Zakopanem

90 tysięcy wczasowiczów w roku 1949

Urzędowa statystyka Zakopanego wykazuje na podstawie meldunków osób przybywających do tej miejscowości na odpoczynek lub kurację, że **do 31 października br.**, czyli za 10 miesięcy roku 1949 **bawiło w Zakopanem przeszło 84 tysiące osób, a więc więcej** niż w którymkolwiek z lat poprzednich.

W okresie **przedwojennym** największą frekwencję zanotowano w roku **1938 — 60.573 osób.** Po **wojnie** w latach do **1947 włącznie** przyjazd gości do Zakopanego stale **wzrastał**, a w roku ub doszedł do **62.868 osób**, a więc już był **większy od frekwencji przedwojennej**. W tym roku dzięki znacznego rozszerzenia akcji wczasów pracowniczych prowadzonej przez **FWP** wszystkie rekordy pod tym względem zostały pobite. **84 tysiące** do października to cyfra imponująca. **Tegoroczna frekwencja za pełny rok przekroczy napewno 90 tysięcy osób!** Dla orientacji podajemy, że w listopadzie w roku ub. zanotowano 1430 osób, a w grudniu 7.387 osób.

Warto zaznaczyć, że **FWP** przez rozszerzenie okresu wczasów zimowych przyczynił się do tego, że już **w tej chwili** jest duży w Zakopanem ruch wczasowiczów, a w każdym razie **większy**, niż był o tej porze kiedykolwiek w latach poprzednich. Omawiając dane o frekwencji osób przybywających do Zakopanego, nie można zapominać, że przed wojną wypoczynek w Zakopanem dostępny był jedynie ludziom bogatym, zamożnym lub dobrze sytuowanym. W tej chwili zaś w zdecydowanej większości korzystają z wypoczynku pod Tatrami **ludzie pracy**, dla których dawniej było to niemożliwe.

Trzeba też stwierdzić, że w ostatnim roku wybitnie się zwiększyła frekwencja masowych wycieczek, przybywających do Zakopanego na jeden, dwa lub trzy dni. Wycieczki te nie są jednak objęte statystyką, o której p.szemy.

Dla orientacji podajemy szczegółowe dane o frekwencji gości w Zakopanem za lata od 1919 r.:

Rok	Suma gości
[illegible]	[illegible]
1920	15.001
1921	20.535
1922	20.580
[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]
1925	31.454
[illegible]	[illegible]
1927	42.500
1928	43.039
[illegible]	[illegible]
1930	45.366
1931	40.291
[illegible]	[illegible]
1933	42.286
[illegible]	[illegible]
1935	48.858
1936	49.798
[illegible]	[illegible]
1938	60.573
[illegible]	[illegible]

W latach wojennych do Zakopanego przyjeżdżali jedynie Niemcy. Przyjazd Polakom był tam w ogóle zakazany. W roku 1940 przewinęło się przez Zakopane — 9052 Niemców, w roku 1941 — 26.883, 1942 — 10.751, 1943 — [illegible]

W latach powojennych frekwencja przyjeżdżających wykazuje systematyczny rozwój:

1945	19.175
[illegible]	[illegible]
1947	42.950
1948	62.868

Wspaniały rozwój akcji wypoczynkowej w Polsce, prowadzonej przez **FWP** jest jeszcze i z tego powodu godny podkreślenia, że **wszystkie znane miejscowości wypoczynkowe we Francji, Szwajcarii, Austrii i we Włoszech cierpią na brak frekwencji**. Dziesiątki hoteli i dużych pensjonatów świeci tam kompletną pustką, a wśród służby przemysłu hotelarsko-pensjonatowego panuje **bezrobocie. Polskie miejscowości wypoczynkowe z Zakopanem na czele stoją tymczasem przed zagadnieniem dalszej rozbudowy i szkolenia nowych kadr dla obsługi wczasowej. (Z)**

[illegible]

Spójnia Gdańsk leaderem Ligi Koszykowej

Ostatnie spotkania w Lidze Koszykowej zakończyły się następującymi wynikami:

Włókniarz (Łódź) — Kolejarz (Poznań) 36:41 (17:15)

ŁÓDŹ. Miejscowy Włókniarz doznał niespodziewanej porażki z poznańskim Kolejarzem 36:41 (17:15). Gra wyrównana na przeciętnym poziomie, przy czym zwycięstwo swe zawdzięczają goście lepszej dyspozycji strzałowej. Włókniarze na 28 przyznanych im rzutów wolnych wykorzystali zaledwie 6, Kolejarze natomiast na 14 wykorzystali tylko 5.

W drużynie zwycięzców wyróżnili się: niezmordowany Grzechowiak oraz doskonale dysponowany strzałowo Kolaśniewski; w zespole pokonanych, w którym wszyscy zagrali o wiele słabiej niż ostatnio w Katowicach na wyróżnienie zasługuje jedynie Maciejewski. Punkty dla Kolejarzy zdobyli: Kolaśniewski 16, Grzechowiak 14, Matysiak 6, Jarczyński 3 i Łój 2, dla pokonanych — Barszczewski 12, Żyliński 11, Maciejewski 7 i Ulatowski 6. Sędziowie pp. Seifert i Bruśnicki z Krakowa. Publiczności około 1.000.

Spójnia Łódź — Kolejarz Poznań 58:55 (36:32)

ŁÓDŹ. Drugi występ poznańskiego Kolejarza w Łodzi przyniósł mu porażkę ze Spójnią 55:58 (32:36). Gra wyrównana, na dobrym poziomie. Jeszcze na 2 minuty przed końcem spotkania wynik brzmiał 55:55. Punkty zdobyli: Pawlak 32, Szor 8, Mokwiński i Skrodzki — po 6, Piacheciński 3, Michalak 2 i Kopciński 1 dla Spójni, Kolaśniewski 18, Matysiak 15, Śmigielski 8, Grzechowiak 5, Fenglerski 4, Jarczyński, Łój i Kasprzak — po 2. Sędziowali pp. Bruśnicki i Seifert.

AZS (Kraków) — AZS (Warszawa) 22:48 (11:22)

KRAKÓW. Spotkanie dwóch AZS-ów zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem lepszej pod każdym względem drużyny warszawskiej 48:22 (22:11). W drużynie gości wyróżnił się Bartosiewicz i Kamiński, u pokonanych najlepszym był Kozdrój. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Kamiński 16, Bartosiewicz 12, Popławski Z. 8, Niciński 6, Dobrucki 3, Olesiewicz 2 i Christians 1, dla pokonanych: Kozdrój [illegible]

Gwardia — Cracovia 42:33 (22:9)

KRAKÓW. Derby lokalne drużyn Gwardii i Cracovii przyniosły zwycięstwo Gwardii 42:33 (22:9). Gra bardzo zacięta, na przeciętnym poziomie. Gwardziści strzelali więcej i celniej, natomiast napastnicy Cracovii nie mo-

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Z występów zapaśników ČSR w Polsce



Reprezentacje Pragi i Śląska przed meczem w Katowicach, zakończonym zwycięstwem gości 6:2. Z lewej reprezentacja Pragi: Dulava, Visal, Zavrańsky, Meszesz, Tuhy, Kvacek, Snita, Stradal; sędzia ringowy Poznicek i kierownik Matejcik. Na prawo reprezentacja Śląska stoją od prawej — prezes Śl. O. Z. A. poseł Stachoń, Starzyński, Urgacz, Golaś, Nawrat, Kuligowski, Kusz, Tobola, Starczynowski, sędzia ringowy [illegible] bański z Warszawy i sędzia punktowy Gburski. Fot. Wł. Dziurzyc

J. STALIN
w oczach prostego człowieka

Był grudzień roku 1935. W salach Kremla zebrali się czołowi kombajnerzy i kombajnerki ZSRR. Było ich około dwustu. W owym okresie zagadnienie mechanizacji prac na wsi radzieckiej należało do najpoważniejszych. Dlatego zwołano do Kremla na naradę przodujących kombajnerów, dlatego w naradzie tej wziął udział Stalin.

Wśród 200 wspomnianych wyżej kombajnerów znajdował się kombajner Borin, obecny Bohater Pracy Socjalistycznej i poseł do Rady Najwyższej ZSRR. Na łamach „Litieraturnej Gazety" — tygodnika literackiego w ZSRR, opowiada on dzisiaj o wrażeniach, jakie wyniósł z pierwszego spotkania ze Stalinem.

*

Na sali wszyscy zajęli miejsca. Ucichł gwar. Za chwilę ma wejść Stalin. Oto otwierają się drzwi. I cóż się dzieje? „Poderwała nas jakaś potężna fala — pisze Borin — wstaliśmy z miejsc, przez kilka minut na sali rozlegał się potężny grzmot oklasków. Trudno jest wyrazić uczucie — jakie ogarnęło nas wtedy".

Dla ludzi radzieckich Stalin jest nie tylko przywódcą państwa, nie tylko wodzem postępowej ludzkości, ale czymś bardzo bliskim i drogim, czymś co Rosjanie określają dobrze jako „rodnoj". Stąd też ten olbrzymi entuzjazm, o którym pisze Borin.

*

Najtrudniejsza sprawa — to przemawianie. Kombajnerzy doskonale sobie radzili ze skomplikowanymi maszynami, z wykonywaniem poważnych zadań technicznych i organizacyjnych. Ale na trybunie — i to wtedy, gdy na sali znajdowali się przedstawiciele rządu i Centralnego Komitetu Partii — czuli się trochę nieswojo.

Stalin doskonale zdawał sobie z tego sprawę. Oto wchodzi na trybunę jeden z kombajnerów. Jest wyraźnie speszony. Plączą mu się wyrazy, czerwieni się, to blednie na przemian. A Stalin tak zupełnie jakby znajdował się nie na sali obrad, ale po prostu w rodzinie, wśród najbliższych, powiada do mówcy: „No, mówcie śmiało tu wszyscy swoi, tu jakby rodzina". Słowa te były wypowiedziane tak spokojnym, tak serdecznym tonem, że mówca od razu odzyskał zimną krew i zaczął mówić rzeczowo i jasno.

Stalin był bardzo z tego zadowolony. I gdy mówca kończył, uśmiechając się z lekka powiedział: „No cóż, okazuje się — mówca z was dobry, tylko trzeba wam więcej odwagi".

*

A oto jeden jeszcze zabawny epizod, opowiedziany przez Borina. Był taki zwyczaj, że każdy z mówców, po skończeniu przemówienia schodził z trybuny, podawał rękę członkom prezydium — wśród których znajdował się Stalin, po czym szedł na swoje miejsce. „Jeden z nas — pisze Borin — Kiesow, zdaje się, zapomniał podać rękę członkom prezydium". Wytworzyła się dość nieprzyjemna sytuacja, ponieważ z jednej strony zauważyła to cała sala, a z drugiej — sam Kiesow, zorientowawszy się, nie bardzo wiedział, co ma robić — iść dalej na swoje miejsce, czy wracać z powrotem do prezydium.

Stalin zorientował się w kłopotliwej sytuacji. Dobrodusznie, uśmiechając się pod wąsem, [illegible] w stronę Kiesowa: „A, patrzcie go jaki, ręki nawet nie chce podać". Na sali wybuchł śmiech, ale atmosfera ogólna stała się także ciepła, taka rodzinna, jakby rzecz działa się w rodzinnym gronie przy herbacie, a nie w gmachu rządu potężnego państwa, w [illegible] ludzkości. Tak bliskim prostemu człowiekowi jest Stalin.

*

Przypatrzmy się stronicom gazet radzieckich. Niemal w każdym numerze na pierwszej stronie dostrzeżemy listy, które piszą do Stalina kołchoźnicy i robotnicy ze wszystkich zakątków kraju. Opowiadają w nich Stalinowi o swoich wysiłkach i sukcesach, składają konkretne zobowiązania. Stalin odpisuje na te listy. I tak między kołchoźnikami Ukrainy czy robotnikami Karagandy, a wielkim wodzem całej postępowej ludzkości nawiązuje się ciepła, serdeczna łączność.

Zajrzyjmy w dziedzinę sztuki. Wiersze, pieśni, powieści, filmy o Stalinie cieszą się w Związku Radzieckim szaloną popularnością. W mieszkaniach często znajdziemy zawieszone na honorowym miejscu portrety Stalina — tak, jakby był to ktoś bardzo bliski i kochany — ojciec, starszy brat... Dowodów popularności Stalina jest bardzo wiele; można by opisywać je na kartach wielu książek. Jakże często żołnierze radzieccy, idąc do ataku wznosili okrzyk „za Stalina — za Ojczyznę". Jakże często z imieniem Stalina na ustach ginęli komuniści wielu krajów, rozstrzeliwani przez burżuazję. I nie ulega wątpliwości, że książka taka byłaby wspaniałym dokumentem, charakteryzującym oblicze naszej epoki.

Ta nieznana w dziejach popularność spowodowana jest szeregiem czynników. Wśród nich jednym z najważniejszych jest szczególny, nieznany dotychczas w historii stosunek Stalina, jako przywódcy narodów do przeciętnego, szarego obywatela swego państwa.

Rewia pięściarska w Lublinie
z udziałem kadry reprezentacyjnej

LUBLIN (tel.) W obecności ponad 3.000 widzów odbyły się w Hali Sportowej Lublina zawody pięściarskie pomiędzy reprezentacjami Polski A i Polski B. Był to właściwie turniej kadry, składającej się z kilku czołowych zawodników polskich w połączeniu ze zlepkiem pięściarzy lubelsko-śląsko-warszawskich.

Ponieważ na zawody do Lublina nie stawili się Nowara, Flisikowski, Bazarnik, Brzeziński, Gołyński, a Debisza nie dopuścił do walki lekarz, atrakcyjność spotkania, które zapowiadało się bardzo interesująco, spadła wyraźnie.

Stwierdzić należy, że zawody, które miały zastąpić mecz Czechosłowacja — Polska nie wypełniły oczekiwanego zadania. Gdy do tego dodamy, iż niektóre walki stały na dość niskim poziomie, będziemy mieli pełny obraz niezbyt udanej całości.

Zawodnicy tej klasy co Kasperczak, Antkiewicz i Szymura nie mieli wcale pola do popisu. Ich przeciwnicy przeciwstawili jedynie

Polska A — Polska B 12:4

b. dużą ambicję, wskutek czego część walk była raczej jednostronna. Najlepszym tego dowodem może być chociażby ogólny wynik spotkania 12:4 na korzyść reprezentacji Polski A.

PZB zawody w Lublinie trochę zlekceważył, a organizatorzy — Lubelski OZB — jeszcze w sobotę wieczorem nosili się z zamiarem odwołania imprezy, ponieważ brakowało zbyt wielu zawodników.

Oceniając poszczególnych pięściarzy, pierwszeństwo należy oddać Antkiewiczowi. Gdańszczanin nie miał wprawdzie równorzędnego przeciwnika, lecz pokazał, że znajduje się w dobrej formie. Na drugim miejscu stawiamy Kasperczaka, następnie Woźniaka i Drapałę.

Z pozostałych wymienić należy: Kołodyńskiego z Lublina oraz 17-letniego Napieralskiego z Wrocławia, który w spotkaniu z Woźniakiem wykazał, że ma zadatki na dobrego pięściarza. Inni raczej zawiedli.

Najładniejszą walkę stoczył w wadze muszej Woźniak z Napieralskim i w koguciej Kasperczak z Kołodyńskim. Walka w wadze piórkowej Antkiewicza z Gdańska z Pyżą z Warszawy była lekcją boksu dla Pyży, który wytrzymał tylko półtorej rundy.

Wyniki techniczne spotkania były następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy Polski A):

w wadze muszej — Woźniak z Poznania przegrał na punkty z Napieralskim z Wrocławia;

w koguciej — Kasperczak (Wrocław) po bardzo ładnej i zaciętej walce wypunktował Kołodyńskiego [illegible];

w piórkowej — Antkiewicz wygrał przez tko. w drugim starciu z Pyżą;

w lekkiej — Kudłacik (Wrocław) po chaotycznej walce uległ na punkty Kaźmierczakowi z Lublina (werdykt sędziowski skrzywdził zawodnika wrocławskiego);

w półśredniej — Paliński (Pomorze) przegrał nieznacznie na punkty z Trzęsowskim z Lublina;

w półciężkiej — Szymura (Warszawa) musiał się dobrze napracować zanim wypunktował twardego i ambitnie walczącego Kosturkiewicza z Wrocławia;

w ciężkiej — Drapała znokautował w drugim starciu Steca z Lublina.

Zapowiedziane walki nadprogramowe nie odbyły się z powodu niestawienia się wyznaczonych zawodników.

Walki w ringu prowadził Marciniak z Lublina; na punkty: red. Dall z Warszawy i Kobiałko z Lublina.

RYSZARD WNUK.

Z boisk piłkarskich

STAL KATOWICE — RUCH 2:2 (0:2)

KATOWICE. Chorzowski Ruch wystąpił bez Cieślika i Suszczyka i uzyskał z trudem wynik remisowy z ambitnie walczącą [illegible] 2:2 (0:2). Gra stała na niezłym poziomie. Do przerwy Ruch miał dużą przewagę w polu, zdobywając dwie bramki przez Tima i Alszera. Po przerwie więcej z gry mieli gospodarze, którzy raz po raz zagrażali bramce Wyrobka. W jednej z akcji Wyrobek zderzył się z Krężelem i zszedł z boiska. Zastępca jego, Deptała, puścił daleki strzał Gocnera, a wyrównanie dla Stali uzyskał Szymura wspaniałą bombą. Publiczności około 2000. Sędziował ob. Ciszok z Świętochłowic.

OGNIWO BIELSKO — GÓRNIK RADLIN 2:3 (1:1)

BIELSKO. II-ligowy zespół Górnika z Radlina gościł w Bielsku, gdzie rozegrał towarzyskie spotkanie z Ogniwem Bielsko, odnosząc nieznaczne zwycięstwo 3:2. Bramki dla Górnika zdobyli: Franke, Szleger i Sauer, dla Ogniwa — Janiszewski i Malecki z rzutów karnych. Najlepszym graczem na boisku był pomocnik Kowalski z Ogniwa.

Sędziował p. Krumholz. Widzów [illegible]

PIAST PAWŁÓW — POLONIA Ib BYTOM 2:2 (0:1). Rezerwa bytomskiej Polonii gościła ostatnio w Pawłowie, gdzie po zaciętej grze uzyskała wynik remisowy. Bramki dla gospodarzy zdobyli: Pytlok i Roter, dla gości — prawy łącznik.

ORZEŁ WEŁNOWIEC — STAL TARNOWSKIE GÓRY 0:1 (0:0). Jedyną [illegible] zdob[illegible]

URANIA KOCHŁOWICE — GÓRNIK MICHAŁKOWICE 2:2 (1:0). Bramki dla gospodarzy zdobył Furman.

POGOŃ IMIELIN — CHEMIK STARY BIERUŃ 3:4 (1:2).

Opolska klasa A

ZABRZE. Ostatnia niedziela rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Opolskiego OZPN nie przyniosła niespodzianek. Mistrzem jesiennym grupy I został Górnik Zabrze, [illegible] II Budowlani Opole.

GRUPA I

Górnik Zabrze	10	[illegible]	[illegible]
Unia Racibórz	10	[illegible]	[illegible]
Kolejarz Gliwice	10	[illegible]	[illegible]
Włókniarz Prudnik	10	[illegible]	[illegible]
Stal Gliwice	10	[illegible]	21:18
Polonia Ib Bytom	10	[illegible]	26:21
Górnik Gliwice	10	[illegible]	22:19
Polonia Głubczyce	10	[illegible]	16:31
Ogniwo Nysa	10	[illegible]	[illegible]
Kolejarz Opole	10	[illegible]	[illegible]
Związkow. Racibórz	[illegible]	[illegible]	[illegible]

GÓRNIK ZABRZE — OGNIWO NYSA 13:0 (5:0). Wysokie zwycięstwo gospodarzy nad Ogniwem z Nysy, którzy zdobyli tytuł mistrza jesiennego [illegible].

GÓRNIK GLIWICE — ZWIĄZKOWIEC RACIBÓRZ 4:0 (3:0). Bramki zdobyli: Mierzwa 3 i Śmieja 1.

WŁÓKNIARZ PRUDNIK — KOLEJARZ OPOLE 2:1 (1:0). Zasłużone zwycięstwo gospodarzy, dla których bramki zdobyli. Kurkowski i Cichy po 1.

POLONIA GŁUBCZYCE — STAL GLIWICE [illegible] (1:1).

GRUPA II

Budowlani Opole	10	17	46:5
Stal Bobrek	10	15	28:8
Górnik Miechowice	10	14	21:14
Górnik Biskupice	10	12	24:12
Górnik Mikulczyce	10	11	26:19
Stal Zawadzkie	10	10	20:21
LZS Lubliniec	10	10	18:24
Chemik Zdzieszowice	10	9	16:30
Górnik Ib Szombierki	10	7	17:22
Drożdżownia Wołczyn	10	2	10:35
Kolejarz Kluczbork	10	1	10:48

GÓRNIK Ib SZOMBIERKI — DROŻDŻOWNIA WOŁCZYN 4:1 (2:1). Bramki dla Górnika zdobyli: Paliński 2, Poloczek i Copa po 1.

KOLEJARZ KLUCZBORK — STAL BOBREK 1:6 (0:3). Wysokie zwycięstwo drużyny Stali, która zdobyła wicemistrzostwo swej grupy.

STAL ZAWADZKIE — GÓRNIK MIKULCZYCE 5:4 (2:2). Nikłe zwycięstwo gospodarzy nad dobrze grającym zespołem Górnika Mikulczyce.

LZS LUBLINIEC — CHEMIK ZDZIESZOWICE 4:1 (3:1).

GÓRNIK BISKUPICE — GÓRNIK MIECHOWICE 1:2 (0:2). Krocząca ostatnio od zwycięstwa do zwycięstwa drużyna Górnika z Miechowic tym razem zwyciężyła drużynę Górnika z Biskupic.

Mistrzostwa bokserskie górników

JANÓW. ZS „Górnik" przeprowadziło w Janowie mistrzostwa okręgu katowickiego z udziałem 32 pięściarzy rekrutujących się z klubów Ligoty, Mysłowic i Janowa. Mistrzostwa zakończyły się pełnym sukcesem Górnika Janowa, który zdobył aż siedem tytułów. Poszczególni mistrzowie otrzymali paczki żywnościowe.

Wyniki: waga papierowa — Pacuła (J) zwyciężył Lubinę (M), a w finale Pallona (J), musza: Pastuszka (M) wygrał z Borowskim (L), w fin. z Musialewskim (M); kogucia — Wilczyk w finale przegrał z Ludwikiem (L); piórkowa — Wesołek (J) zwyciężył Pieczkę (M), Bednorz (L) Łabuskę (J) (k. o. II runda), Głos (J) Budnowa (M), w finale Głos (J) Bednorza (L) (k. o. III runda); lekka: Kostrzewa (J) wygrał z Błaszczykiem (L) (k. o. I runda), Szewczyk z Raulkiem (M), Zebrała (L) z Kondlem (J), a w finale Szewczyk (J) z Zebrałą (L) (poddanie II rundzie); półśrednia — Goj (J) zwyciężył Rauchera (M), Duda (J) Świerczyńskiego (L) (k. o. II runda), w finale Goj (J) Dudę (J) (k. o. II runda); średnia — Wincowski (J) wygrał z Rudzieckim (M) (k. o. I runda). Tytuł zdobył Wincowski (J) v. o.; ciężka — Moczek (J) znokautował Nowaka (I runda).



— Ten bokser w białych spodenkach to mój brat!

— Bardzo mnie to cieszy, ale niech się pan tak nie pcha na mnie, gdyż ten zawodnik w czarnych spodenkach to mój mąż!

Sobota i niedziela za granicą

PRAGA. (tel.) W sobotę rozegrany został w Pradze mecz hokejowy pomiędzy reprezentacjami Pragi i Wiednia. Drużyna wiedeńska była właściwą reprezentacją Austrii, podczas gdy w drużynie Pragi grali zawodnicy młodzi, nie wchodzący jeszcze do drużyny reprezentacyjnej narodowej. Mecz wygrała Praga 13:3 (5:0, 4:3, 4:0). Mecz stał na słabym poziomie.

NOWY JORK (tel.). Sztafeta pływacka Uniwersytetu Yale ustanowiła w New Haven na dystansie 4X200 m. dow. nowy rekord świata wynikiem [illegible].

Rekord ten jest lepszym o 0,8 sek. od poprzedniego, należącego do Japończyków, a ustanowionego na Olimpiadzie w Los Angeles.

PARYŻ (tel.). Trzecie spotkanie piłkarskie Francja — Jugosławia rozegrane w ramach eliminacji o puchar świata przyniosło po dogrywce zwycięstwo Jugosławii, która po dwóch remisach zdołała pokonać Francję na terenie neutralnym we Włoszech w mieście Florencji. Zwycięstwo zapadło dopiero w drugiej dogrywce, kiedy noc już prawie zapadła. Czajkowski II przy stanie 2:2 (1:1) strzelił trzecią i zwycięską bramkę.

LONDYN (tel.). Wyniki pierwszej ligi angielskiej: Aston Villa — Birmingham City 1:1; Blackpool — Stocke City 4:2; Charlton Athletic — Derby County 1:0, Everton — Sunderland 0:2; Fulham — Manchester United 1:0; Huddersfield — Liverpool 1:2; Manchester City — Westbromwich 1:1; Middlesbrough — Burnley 4:1; Newcastle United — Chelsea 2:2; Portsmouth — Arsenal 2:1; Wolverhampton — Bolton 1:1. Prowadzi nadal Liverpool. (x)

AMSTERDAM. (tel.) Dania zwyciężyła w niedzielę Holandię w międzynarodowym spotkaniu piłkarskim 1:0.

BERNO. (tel.) Niedzielne wyniki ligi szwajcarskiej: Bazylea — Bellinzona 1:0, Granges — Lozanna 3:2, Locarno — Servette 1:0, Lugano — Chiasso 3:0, St. Gall — Young Fellows odroczony, Zurych — Berno 6:2, Chaux de Fonds — Bienne 1:0. Prowadzi nadal Bazylea. (x)

PARYŻ. (tel.) W piątej rundzie rozgrywek o puchar piłkarski Francji wzięły udział zespoły drugiej ligi. Dwie drużyny zawodowe Angers i Marsylia II odpadły. Angers został pokonany przez A. S. Francaise 0:3, i Marsylia II uległa Aigue Morte 0:1.

PARYŻ. (tel.) Wyniki spotkań piłkarskich międzynarodowych: Sztokholm — Racing Paryż 2:1, Nancy — Lille 4:3. (x)

PARYŻ. (tel.) W Paryskim Pałacu sportowym doszło w niedzielę do rekordów w czasie meczu hokejowego między „Diabłami" z Mediolanu a reprezentacją Paryża, wygranym przez Włochów 8:7. Sędzia włoski został pobity przez kibiców. Kilku graczy odtransportowano do szpitala. (x)

LUBLIN (tel.). W turnieju drużyn żeńskich o Puchar PZKSS odniosła zwycięstwo drużyna miejscowego AZS-u, bijąc w finałowym spotkaniu Międzyszkolny Klub Sportowy 2:1 (15:8, 1:15, 15:12).

LUBLIN (tel.). Pierwszy kurs sportowy zorganizowany dla aktywistów ZMP z Województwa Lubelskiego został zakończony. Egzamin zdało 26 uczestników.

ZAKOPANE. Odbywa się tu kurs dla działaczy sportowych LZS-ów. Kierownikiem kursu jest mgr Julian Zubek.

KATOWICE. Na walnym zebraniu sekcji tenisowej katowickiej Stali, członkowie jej uchwalili rezolucję, w której m. in. zobowiązali się zrealizować wytyczne Biura Politycznego KC PZPR, otoczyć większą opieką młodzież robotniczą i stworzyć jej jak najlepsze możliwości uprawiania [illegible].

Stal postanowiła wezwać do współzawodnictwa warszawską Legię w kierunku umasowienia tenisa i podniesienia jego poziomu.

Liga Koszykowa

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

[illegible] fensywę przeciwnika. O zainteresowaniu spotkaniem świadczy najlepiej fakt, że bardzo dużo publiczności, która z powodu braku miejsca nie dostała się do sali, czekało przed nią aż do końca meczu, ażeby się dowiedzieć wyniku. Punkty zdobyli: Dąbrowski 17, Arlet 8, Pawlik 4, Wójcik, Kowalówka i Hegerle — po 3, Asiu 2, Paszkowski i Bartik — po 1 dla zwycięzców, Łudzik 10, Cieslelski R. 6, Cieslelski J. i Laska — po 5, Więcek 3, Będkowski i Pacuła — po 2. Sędziowali pp. Ujma i Czmoch (obaj z Warszawy).

Spójnia (Gdańsk) — Warta (Poznań) 42:37 (19:14)

GDAŃSK. W obecności ponad 1.600 widzów poznańska Warta przegrała z miejscową Spójnią 37:42 (14:19). Gra bardzo zacięta, na wysokim, nie oglądanym dotąd na Wybrzeżu, poziomie. Kosze padały z przemyślanych i błyskawicznie przeprowadzanych akcji. W drużynie zwycięzców wyróżnił się Markowski I, któremu dzielnie sekundowali obydwaj skrzydłowi — Wężyk i Lelonkiewicz. W zespole Warty pierwsze skrzypce grał Dylewicz. — Punktami dla Spójni podzielili się: Lelonkiewicz 14, Wężyk 13, Markowski I — 8, Wojtowicz 3, Brzozowski i Markowski II — po 2; dla pokonanych: Dylewicz 13, Zacierkowski 10, Szary 8, Długi 4 i Orlikowski 2. Sędziowali pp. Eberhardt z Warszawy i Geier z Gdańska.

Stal (Świętochłowice) — AZS (Warszawa) 57:79 (20:40)

KATOWICE. Warszawski AZS był najlepszą drużyną, jaka bawiła dotychczas w Katowicach. W meczu ze Stalą goście obnażyli wszystkie słabe strony przeciwnika, który szczególnie w pierwszych minutach gry nie miał nic do powiedzenia. Już po 14 minutach grający wprost koncertowo akademicy prowadzili 29:9, jednak gospodarze dzięki celnym rzutom Skawińskiego zdobyli 8 punktów, po czym gra się wyrównała. W drugiej połowie przewaga akademików nie była tak wyraźna, utrzymali ją jednak do końca i wygrali 79:57 (40:20). Jest to największa ilość punktów zdobyta w obecnych rozgrywkach. W drużynie zwycięzców najlepszym był Bartosiewicz, który dyrygował pozostałymi zawodnikami, wśród których na wyróżnienie zasłużył koszostrzelny Niciński i Dobrucki. Kamiński szczel[illegible] darzy nie miał wiele do powiedzenia, jednakże kilka jego strzałów było najwyższej klasy. W zespole pokonanych na wyróżnienie zasługuje jedynie Skawiński. Punkty dal AZS-u zdobyli: Niciński — 25, Bartosiewicz 19, Kamiński 14, Dobrucki 13 oraz Popławski Z. i Christians — po 4. Punktami dla Stali podzielili się: Skawiński 18, Krawczyk 10, Girtler 9, Wozimko 8, Nagórski 6, Andrzejewski i Wrzesiniak — po 4 oraz Kozioł i Kulawik — po 2. Sędziowali pp. Kościelski i Zajączkowski — obydwaj z Łodzi. (WIE)

Kolejarz (Toruń) — Warta (Poznań) 59:45 (30:20)

TORUŃ. (tel.) Poznańska Warta doznała niespodziewanej porażki z miejscowym Kolejarzem 45:59 (20:30). Gra bardzo ładna, na dobrym poziomie. W drużynie zwycięzców wyróżnił się Stefanowicz II i Gliński, w zespole Warty najlepszym był Dylewicz. Najwięcej punktów dla Kolejarzy strzelili: Frankiewicz 18, Gliński 14 i Stefanowicz II — 12, dla Warty — Dylewicz 12 oraz Wybierski i Kubicki — po 10.

Stan rozgrywek

Spójnia Gdańsk	7	[illegible]	[illegible]
AZS Warszawa	6	5	[illegible]
Spójnia Łódź	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kolejarz Poznań	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Gwardia Kraków	[illegible]	[illegible]	[illegible]
ŁKS Włókniarz Łódź	6	3	[illegible]
AZS Kraków	[illegible]	2	[illegible]
Kolejarz Ostrów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kolejarz Toruń	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Ogniwo Cracovia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stal Świętochłowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]

*

W rozegranych dotychczas 40 spotkaniach Ligi Koszykowej, na listę strzelców zapisało się 116 zawodników. Najwięcej, bo 12 z Gwardii Kraków, a po 11 z poznańskiej Warty i AZS Kraków. Najmniej, po 7, z drużyn łódzkich: Spójni i Włókniarza.

Poniżej podajemy tabelkę najlepszych strzelców, przy czym cyfry w nawiasach oznaczają ilość spotkań rozegranych przez poszczególne kluby. W tabeli prowadzi Pawlak (Spójnia Łódź) — 132 pkt. (6), przed Kolasniewskim (Kolejarz Poznań) — 131 (6) i Kozdrójem (AZS Kraków) — 108 (7). Dalsze miejsca zajmują: Grzęda (Kol. Ostrów) — 93 (7), Barszczewski (Włókniarz) — 89 (6), Dąbrowski (Gwardia) — 87 (8), Kamiński (AZS Warszawa) — 86 (6), Dylewicz (Warta) — 82 (8), Szary (Warta) — 81 (8), Grzechowiak (Kol. Poznań) — 77 (6), Lelonkiewicz (Spójnia Gdańsk) — 77 (7), Frankiewicz (Kol. Toruń) — 73 (7).

Cztery zwycięstwa Kolejarza z Gdańska w Łodzi

ŁÓDŹ. Cztery spotkania i cztery zwycięstwa — oto bilans występów drużyn piłki ręcznej gdańskiego Kolejarza podczas ich pobytu w Łodzi. Przeciwnikami zespołów gości były drużyny miejscowej Chemii i Włókniarza.

SIATKÓWKA ŻEŃSKA: Kolejarz — Chemia 2:1 (15:6, 11:15, 15:8). Spotkanie drużyn mistrza i wicemistrza Polski zakończyło się niespodziewaną, lecz zasłużoną porażką drużyny Chemii, która zagrała bardzo słabo. W zespole gospodarzy jedyną pełnowartościową zawodniczką była niezawodna Zakrzewska, natomiast Hilczerówna i Solarzówna doskonale serwowały. Zawiodła na całej linii reprezentantka Polski, Kubiakówna. W drużynie gości wyróżniły się: Tomaszewska i Orzechowska. W pierwszym secie Chemia prowadziła już 7:2. W drugim, dzięki dosk[illegible] Hilczerówny, Chemia prowadziła 6:0, a następnie 8:4, Kolejarz podciąga na 8:8, a nawet prowadzi 11:10, lecz seta wygrywa Chemia. Set trzeci jest podobny do pierwszego. Łodzianki prowadzą 3:0, a później 8:3, lecz to było wszystko, na co je było stać i set a zarazem i mecz kończy się wygraną kolejarek. Sędzia Mistak popełnił wiele rażących błędów, krzywdząc swoimi orzeczeniami obydwie drużyny.

Kolejarz — ŁKS Włókniarz 2:0 (15:6, 15:8). Zdecydowane zwycięstwo drużyny gości, w której najlepiej wypadły: Kurtzowa, Tomaszewska, Orzechowska i Pogorzelska. W zespole Włókniarza wyróżniła się Oczkowicz, natomiast reprezentantki Polski Błażyńska i Paprotówna zagrały wprost kompromitująco. Sędziował b. dobrze o. Kościelski.

SIATKÓWKA MĘSKA: Kolejarz — Chemia 2:0 (15:8, 15:11). Po ładnej grze zasłużone zwycięstwo odniosła lepiej zgrana drużyna Kolejarza, która miała najlepszego zawodnika w Araminowiczu. Należy podkreślić, że drużyna gospodarzy, w której wyróżnił się Roga prowadziła w drugim secie 10:4. Sędziował obiektywnie Biskupski z Łodzi.

KOSZYKÓWKA MĘSKA: Kolejarz — Chemia 41:25 (25:8). Zasłużone zwycięstwo drużyny Kolejarza, która już do przerwy zdobyła zdecydowaną przewagę punktową. W drugiej połowie więcej z gry mieli gospodarze. W drużynie zwycięzców wyróżnił się Szarejko, który był zarazem najlepszym zawodnikiem na boisku, w zespole Chemii najlepiej zagrali Roga i Racz. Punkty dla Kolejarza zdobyli: Szarejko 20, Kępiński 9, Olszewski i Szudej — po 4, Rusinek 2, Araminowicz i Frankowski — po 1, dla pokonanych Racz 10, Roga 6, Hoffmokl 3 oraz Uzarski i Korsak — po 1. Sędziowali pp. Michalak i Makowski.

*

Sala Ogniska okazała się za małą, ażeby pomieścić wszystkich chętnych oglądania wyżej wymienionych spotkań. Należy przy tym napiętnować szowinistyczne zachowanie się publiczności, przeważnie młodzieży, która szczególnie podczas spotkania siatkówki żeńskiej między Kolejarzem i Chemią dowiodła, że nie jest wychowana sportowo i nie lubi patrzeć na porażki swoich pupilek.

Turniej pływacki we Wrocławiu

WROCŁAW (tel.). Odbyty we Wrocławiu trójmecz pływacki zakończył się zwycięstwem AZS — 182 pkt. przed Związkowcem — 160 pkt. i Ogniwem — 89 pkt.

KOBIETY: 100 dow. — 1) Jasinowska (Zw.) 1.35,4. 2) Maternowska (AZS) 1.39,4. 100 kl. A: 1) Soroka (Zw.) 1.40,6. 2) Gładysz (Zw.) 1.46,6. 100 kl. B: 1) Jasinowska (Zw.) 2.01. 2) Rupówna (AZS) 2.17,1. 100 wznak: 1) Soroka (Zw.) 1.40,8. 2) Jagodzińska (Ogn.) 1.44,4. 3x100 zm.: 1) Związkowiec 5.01,6. 2) AZS 5.34,8. 3) Ogniwo 5.43.

KONKURENCJE MĘSKIE: 100 dow.: 1) Mahowski (AZS) 1.06,6. 2) Gomułka (Zw.) 1.08,8. 200 dow.: 1) Lewicki (Zw.) 2.36,2. 2) Jaśkiewicz (Zw.) 2.38,6. 100 wznak: 1) Franczuk (AZS) 1.21,9. 2) Lewicki (Zw.) 1.24,6. 100 kl. A: 1) Komorowski (AZS) 1.24,8. 2) Iwanowski (AZS) 1.25. 100 kl. B: 1) Manowski (AZS) 1.20,2. 2) Petrusiewicz (Zw.) 1.20,4. 200 kl. A: 1) Petrusiewicz (Zw.) 3.07,2. 2) Komorowski (AZS) 3.07,6. 4x100 zm.: 1) AZS 5.29,6. 2) Ogniwo 6.01,0. 5x50 m dow.: 1) AZS 2.36,2. 2) Związkowiec 2.37,5.

WARSZAWA. (tel.) Odbyte w niedzielę walne zebranie Polskiego Związku Tenisowego poświęcone było omówieniu uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie sportu a następnie działalności całorocznej Związku. Sprawozdania zarządu delegaci przyjęli przez aklamację, wyrażając dla ustępującego zarządu uznanie za owocną pracę i stwierdzając, że zarząd ten był najlepiej pracującym ze wszystkich powojennych zarządów. Do nowego zarządu wybrano gen. Jaroszewicza, inż. Olszowskiego, Żmichowskiego, Zawadzkiego, por. Słabolepszego, Myszkę, Challera, Koppa, Fedorowicza i Szymańskiego.

Pierwsze starty zimowe w hali Przemyśla

PRZEMYŚL [illegible] wiedzianego międzyklubowego meczu lekkoatletycznego w hali sportowej w Przemyślu LZS Żurawica — Gwardia Kraków odbyły się zawody z udziałem zespołów Żurawicy, Kolejarza z Przemyśla i Jarosławia oraz Związkowca z Krakowa. Zawody stały na dość dobrym poziomie. Pobito kilka rekordów okręgowych. Zawodnicy Ludowego Zespołu Sportowego uzyskali wyniki świadczące o ich sumiennej pracy.

KONKURENCJE ŻEŃSKIE: 30 m. — 1) Milewska (LZS) 7 sek., rek. okr. 2) Golanko (LZS) 7,3. 3) Różańska (LZS) 7,4. 300 m. — 1) Milewska (LZS) 1.34 min., rek. okr. 2) Wójcikówna (LZS) 1.35,6. 3) Olszówka (LZS) 1.38. W dal — 1) Jucha (LZS) 4.46 m. rek. okr. 2) Cieślewicz (Zw. Kraków) 4.43. 3) Olszówka (LZS) 3,95. Wzwyż — 1) Golanka (LZS) 1.30 m. rek. okr. 2) Polanowska (Kol. Przemyśl) 1.30. 3) Milewska (LZS) i Cieślewicz (Kr.) 1.26. Kula — 1) Cieślewicz (Zw. Kraków) 10,81. 2) Piecówna (LZS) 9.76 rek. okr. 3) Jucha (LZS) 9.65.

KONKURENCJE MĘSKIE: 30 m. — 1) Dziepiak (LZS) 6,9 sek. 2) Piela (LZS) 7,0. 3) Dąbrowski (LZS) 7.2. 3.000 m — 1) Szałkowski (LZS) 10,16,6. 2) Kujawski (LZS) 10.19. 3) Carbeżak (Kol. Przemyśl) 10.22. Sztafeta 4x50 m. 1) LZS I 27,2 sek. 2) LZS-II 28,4. Wzwyż — 1) Kwaśniewski (Kol. Przemyśl) 1,65 m. rek. okr. 2) [illegible] — Kol. Przemyśl 1.60. 3) Bala — LZS 1.60. W dal — 1) Kalicński — LZS 5,30 m. 2) Opiołka — LZS 5,56. 3) Obyrtacz — LZS 5.60. Kula — 1) Dobraczyński — Kol. Jarosław 12,50 m. 2) Zajączkowski — LZS 11,57. 3) Olszewski — LZS 9.68. Tyczka — 1) Opiołka — LZS 3.00. 2) Pelc — Kol. Przemyśl 2,80. 3) Kalicński — LZS 2,70.

Δ W czasie wizytu mjr Sznajdra na obozie kondycyjnym dla narciarzy jaki odbywa się obecnie w Zakopanem zawodnik Pawlica Jan podniósł ważną kwestię ubezpieczenia zawodników. Jak wiadomo Pawlica uległ wypadkowi w czasie Olimpiady i do bieżącego roku nie mógł uzyskać odszkodowania należnego mu z tytułu ubezpieczenia.

Czwartkowe wyniki

POZNAŃ. Międzyokręgowe spotkanie pięściarskie Poznań—Łódź zakończyło się zwycięstwem ósemki poznańskiej 11:5. Punkty dla gospodarzy zdobyli: Wojnowski, Liedike, Penke, Franke, Kołeczek — po 2 Nowak 1, dla Łodzian — Kaczmarek, Olejnik po 2 i Nogajski 1.

LIPINY. Towarzyskie spotkanie piłkarskie, rozegrane w Lipinach pomiędzy Naprzodem a wicemistrzem I Ligi, Cracovią, przyniosło zwycięstwo gospodarzom 3:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kokot i Kubocz, dla pokonanych — Poświat.

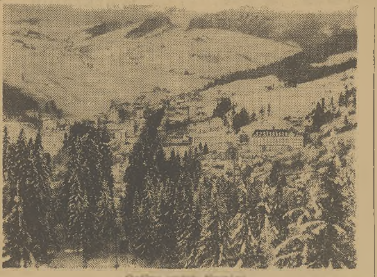
SZCZECIN. Rewanżowy mecz bokserski Szczecin — Wrocław zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

SZCZECIN. Spokanie pięściarskie Gwardia Słupsk — Gwardia Wrocław przyniosło zwycięstwo zespołowi Słupska 11:5. Drugi występ drużyny wrocławskiej miał miejsce w Szczecinie. Przeciwnikiem jej był zespół Gwardii, który uległ gościom 4:12.

KATOWICE. I-ligowy zespół Ruchu pokonał w Katowicach A klasową drużynę Górnika 4:0 (1:0). Bramki zdobyli: Cieślik 3 i Kubicki 1.

List wczasowicza

Krynica przed sezonem



Ogólny widok Krynicy. Fot. Cz. [illegible]

Krynica, w grudniu

Przez cały listopad Krynica była podobna do osobliwej osady, która ma pretensję do zwania się miastem, a pogrąża się w martwocie snu jesienno zimowego nie gorzej od zapadłej wsi. Było w niej głucho i pusto. Kilkuset kuracjuszy i wczasowiczów z „Lwigrodu" i kilku domów FWP, snujących się niezdecydowanie po wyasfaltowanych ulicach, nie wnosiło do uzdrowiska życia. Nawet do pijalni nie można było wstąpić na wody mineralne, bo remontowano ją. W dodatku i pogoda była nieokreślona. Kilka dni śnieżnych na początku, a potem marcowe uśmiechy słońca i słoty.

TEATR NA MIEJSCU LODOWISKA

Już pierwsze, śnieżne dni grudnia wykazały jednak całą pozorność martwoty i właściwy jej charakter krótkiej przerwy, „pieredyszki" między sezonami jesiennym i zimowym. Piszemy „sezonami", mając na myśli kuracyjno wczasowy i sportowy. Do pierwszego wrócimy w innym liście. Na razie zajmijmy się drugim.

Zapowiada się on bardzo ciekawie. Przygotowania są w pełnym toku. Stadion hokejowy przy ul. Prezydenta Bieruta poddano gruntownej naprawie i przeróbkom, by przystosować go do najnowszych wymogów. To samo rzec można i o skoczni narciarskiej.

Warto wtrącić nawiasem, że żywot Stadionu hokejowego dobiega powoli kresu. W niedalekiej już przyszłości na zajmowanym dotychczas przezeń i przez Mały Plac Sportowy miejscu stanie Teatr Zdrojowy. A zawody hokejowe będą się rozgrywały na lodowisku nowego Parku Sportowego, który będzie posiadał również stadion na kilkanaście tysięcy widzów z boiskiem dla piłki nożnej i bieżniami oraz korty tenisowe. Roboty ziemne już się przeprowadza, niwelując teren, przeznaczony na boisko.

Ponieważ jest to bądź co bądź, jak napomknęliśmy, pieśń przyszłości, wróćmy do chwili obecnej.

NIEBYWAŁE ATRAKCJE SPORTOWE

Krynicki ZS „Związkowiec" opracował na sezon 1949/50 szeroko zakrojone plany. Jeśli chodzi o imprezy hokejowe, to w ramach Ligi Państwowej „Związkowiec" przewiduje spotkanie K. T. H. Krynica z łódzkim „Włókniarzem" w Łodzi oraz spotkanie rewanżowe obu drużyn w Krynicy, turniej czterech drużyn, organizowany przez ZRKF przy CRZZ w Warszawie, Mistrzostwa Polski przy udziale ośmiu drużyn ligowych (7 spotkań w Krynicy i tyleż na terenach drużyn, biorących udział w Mistrzostwach). Turniej Noworoczny przy udziale sześciu drużyn, które wzięły udział w zeszłorocznym Turnieju Jubileuszowym KTH Krynica, imprezę międzynarodową: Związki Zawodowe Słowacji przeciwko Związkom Zawodowym Polski oraz spotkania towarzyskie w liczbie pięciu na terenach własnym i innych drużyn.



Fragment toru saneczkarskiego w Krynicy. Fot. Cz. [illegible]

W A Klasie projektuje się 4 wyjazdy drużyny do Przemyśla, Zakopanego, Krakowa i Nowego Targu.

Na całość imprez narciarskich mają się złożyć udział w Mistrzostwach Polski seniorów w Zakopanem i juniorów tudzież trzy imprezy lokalne. Nie zapomniano i o saneczkarstwie. Będą zorganizowane Mistrzostwa Okręgu i Krynicy, a poza tym przewidziano udział w Mistrzostwach Polski w Jeleniej Górze i Karpaczu.

Sezon ma się rozpocząć oficjalnie w drugim dniu świąt, 26 grudnia, na Jesienniku slalomem, w blaskach pochodni i ogni sztucznych. Będzie to jak widzimy, impreza efektowna i huczna, niewątpliwie atrakcyjna. Podobną niespodzianką będą w dniu 10 stycznia roku przyszłego, skoki narciarskie przy reflektorach. Na program wyznaczonych na dzień 2 lutego Mistrzostw w Krynicy mają się złożyć bieg zjazdowy, slalom i konkurs skoków.

DOBRA KOMUNIKACJA

Nie ma dwu zdań, że jeśli dopiszą warunki atmosferyczne, nastaną mrozy i spadną na dobre śniegi, Krynica w miesiącach zimowych zmieni jak kameleon swój wygląd, zaroi się od ludzi i zakipi gwarem, ruchem i życiem. Lwią część przyjezdnych będą niewątpliwie stanowili sportowcy, wnoszący ze sobą wszędzie pogodną atmosferę tężyzny i zdrowia.

Udzieli się ona kuracjuszom i wczasowiczom, dla których zapowiadane imprezy sportowe staną się także magnesem nielada. Skoro zaś weźmiemy pod uwagę, że dzięki otwarciu w styczniu rb. naprawionego tunelu pod Żegiestowem komunikacja z pięknym, ulubionym uzdrowiskiem jest taka sama, jak przed wojną i że władze kolejowe z początkiem grudnia uruchomiły na odcinku Kraków — Krynica kilka pociągów dodatkowych, m. in. pospiesznych, to tym bardziej utwierdzimy się w przekonaniu, iż zimowy sezon sportowy w Krynicy powinien udać się całkowicie. **W. M.**



Stary krynicki tor hokejowy

MOSKWA. W otwarciu sezonu zimowego w Kirowie wzięło udział 2.500 sportowców. W czasie zawodów w jeździe szybkiej znany łyżwiarz radziecki Puszkarew uzyskał na 500 m czas 45.8 sek., a 17-letnia Czernowa przejechała ten sam dystans w 50.[illegible] sek., co jest wynikiem zaledwie o 0,1 sek. gorszym od rekordu ZSRR, należącego do Hołszczewnikowej.

MOSKWA. W Leningradzie i Kujbyszewie odbywają się równocześnie mistrzostwa Związku Radzieckiego w zapasach. W Leningradzie odbywają się walki w stylu klasycznym. Oprócz reprezentacji 14 republik [illegible] biorą udział również drużyny Moskwy i Leningradu. Łącznie startuje ponad 200 zawodników, wśród nich mistrz Europy w wadze ciężkiej Kotkas, mistrz ZSRR — Mazur oraz zwycięzca Akademickich Mistrzostw Świata w Budapeszcie — Stankiewicz. Sensacją walk eliminacyjnych było spotkanie w wadze ciężkiej, w którym Kotkas odniósł błyskawiczne zwycięstwo, kładąc na łopatki Bondurę (Białoruś) już w 8 sek. walki. Walki w stylu wolnym zgromadziły w Kujbyszewie 80 zawodników. Kandydatami na zajęcie pierwszego miejsca są reprezentacje Gruzji i Azerbejdżanu. W bezpośrednim spotkaniu oba zespoły uzyskały wynik remisowy 4:4. Z innych spotkań najbardziej ciekawe były walki reprezentacji Estonii, Białorusi, Ukrainy i Uzbekistanu. Estonia wygrała z Białorusią 6:2, a Ukraina zwyciężyła Uzbekistan 8:0.

Inż. J. Kolda

Sztuczne lodowiska

Najważniejszą częścią wolnego lodowiska sztucznego jest niewątpliwie jego płyta. Dotychczas projektodawcy ograniczali się do budowania sztucznych lodowisk o powierzchni kilkuset metrów kwadratowych w zamkniętych pałacach sportowych. Lodowiska te miały być atrakcjami wielkomiejskimi. Zagadnienie rozwiązywano po prostu przez ustawianie płytkiego zbiornika żelaznego [illegible] między obydwu dnami przepuszczano silny prąd roztworu oziębiającego czyli t. zw. „solanki". Zbiornik był do wysokości około 8 cm wypełniony wodą, która po zamarznięciu tworzyła pożądaną płaszczyznę lodową.

Płyty lodowe większych rozmiarów tworzono w taki sposób, że na betonowym ich podkładzie układano płaski system rurek. Przepływająca przez nie zimna solanka mroziła wodę, zlewaną przy pomocy sikawek na górną część rurek. Ten sposób uzyskiwania płyty lodowej ulegał najróżniejszym zmianom, z których każda miała zarówno swych żarliwych obrońców, jak i nie mniej upartych przeciwników. Miarodajnym do wydania opinii technicznej w tej kwestii musi być bezspornie najoszczędniejsze wykorzystanie zimna tej czy innej konstrukcji, wiadomo bowiem iż wytwarzanie zimna jest przeciętnie 5 razy droższe od wytwarzania [illegible]

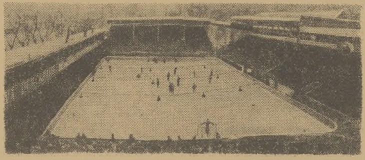
Winniśmy również starać się o to, by ilości zimna, doprowadzane do płyty lodowej, były wykorzystywane w stopniu możliwie największym na tworzenie i utrzymywanie lodu, a stałe wchłanianie zimna przez ziemię spadało do minimum.

Doświadczenia praktyczne Pierwszej Fabryki Maszyn w Brnie, która zbudowała już 17 sztucznych lodowisk na wolnym powietrzu w Europie, wykazały zgodnie ze spostrzeżeniami z dziedziny fizyki, że okrągłe rurki, ułożone w określonej odległości od siebie, dają największą zewnętrzną przestrzeń ochładzającą (oziębiającą). Dzięki temu przy mniejszej liczbie rurek i niższych wydatkach na urządzenie zdobywamy pewność uzyskania równomiernej, twardej zupełnie niepofalowanej powierzchni lodowej.

W rurkach tych zimno przechodzi przez największą część przekroju drogą najkrótszą, prostopadle do powierzchni lodu. Zimno, rozprowadzane promieniście przez walcowate części rurek, może również przy właściwym (prawidłowym) ich układzie docierać do powierzchni lodu prądem nieprzerwanym. Dzięki temu docieranie zimna do całej powierzchni lodu jest całkowicie wyrównane, co dla osiągnięcia gładkiej powierzchni płaszczyzny lodowej jest okolicznością bardzo ważną.

Wyłaniającym się stale punktem spornym jest zagadnienie, czy rurki należy umieszczać w piasku czy w betonie. Obydwa sposoby wykazują swe zalety, mają jednak także i poważne wady. Jeżeli umieści się rurki w piasku, jego warstwa nad nimi musi mieć około 7 cm grubości. Współczynnik przenikania ciepła w takiej warstwie wynosi około 0.2 kalorii na 1 m^2 na godzinę, przy 1° C różnicy temperatury średniej jeśli się przypuści, iż warstwa przesyconego wodą piasku zamarznie, przekształcając się w masę zwartą.

W przeciwieństwie do tego warstwa betonu, której grubość nad rurkami wynosi tylko 3 cm, wykazuje współczynnik przenikania ciepła równy około 0,35 kalorii na 1 [illegible] na godzinę przy 1° C różnicy temperatury średniej, a więc o około 70 proc. lepszy, niż w warstwie piasku. Z tej racji różnica temperatury między solanką i lodem może być o odpowiednią cząstkę mniejsza, dzięki czemu — jak przekonamy się w dalszej części — ogólna oszczędność znacznie się powiększa.



Ogólny widok sztucznego lodowiska w Pradze.
Arch. „Sportu i Wczasów"

Ten jednak, kto zaobserwował kiedyś na zawodach hokejowych, prowadzonych ostro na lodowisku o dobrym podkładzie betonowym, np. w Pradze, jak głęboko w takich razach bywa rozorywany lód, doceni niewątpliwie, jakim niebezpieczeństwem grozi drużynie hokejowej płyta piaskowa. Jeśli łyżwa skruszy płaszczyznę warstwy lodu, jedzie bez przeszkody dalej po znajdującym się pod nią zmarzniętym (zamarzłym) betonie. Jeżeli jednak wryje się w warstwę piasku, nie tworzącą tak zwartej masy, jak beton, nie da się zapobiec ciężkim upadkom. Jest rzeczą oczywistą, iż na takich lodowiskach gracze już z góry przygotowuje sobie większą [illegible]

Stadion praski jest przedmiotem entuzjastycznych zachwytów międzynarodowych asów sportu lodowego, gdyż wyróżnia się nie tylko pięknym położeniem i komfortowym urządzeniem lecz — szczególnie — doskonałą jakością lodu i gładką jego powierzchnią.

Przy rozpatrywaniu zagadnienia układu rurek trzeba wreszcie brać pod uwagę niszczące wpływy warunków atmosferycznych. Rurki, umieszczone w piasku, są wystawione latem na działanie wody deszczowej, zawartego w powietrzu tlenu, kwasów ziemnych, pojawiających się w osiadającym pyle itp. Wbrew wszelkim przewidywaniom rurki stalowe zaczynają silnie rdzewieć po stronie zewnętrznej, a nie wewnętrznej, po której przepływa solanka. Z tego powodu należałoby także instalacje, wytwarzające lód, zaopatrzyć w rurki miedziane. W obecnych warunkach jednak byłoby to posunięciem bardzo nieekonomicznym. Poza tym w razie jakiejś trudnej do skontrolowania niedokładności w działaniu wyparowywacza, mogłaby się solanka nasycić amoniakiem i zniszczyć rurki miedziane w ciągu kilku dni.

Dalszą wadę płyty piaskowej stanowi okoliczność, iż gwałtowne ulewy letnie spławiają piasek po jej pochyłości w dół (na dół). Wskutek tego trzeba co roku naprawiać warstwę piasku, przy czym nie można uniknąć chodzenia po rurkach. Nadepnięta rurka zarywa się wtedy głębiej w piasek. Gdy usuniemy z niej stopy, powstałą pod rurką próżnię zasypuje piasek. W taki sposób powstaje nierówna płaszczyzna, nie nadająca się na lodowisko. Często zapomina się o tym drogo opłacanym doświadczeniu, zdobytym przy zakładaniu niektórych lodowisk sztucznych.

Sumując trzeba stwierdzić, iż wytwarzająca lód płyta betonowa z okrągłymi rurkami, skonstruowana przez Pierwszą Fabrykę Maszyn w Brnie, wykazała już wielkie swoje zalety na wielu lodowiskach i może być dziś uważana za najlepsze rozwiązanie zarówno pod względem technicznym, jak i ekonomicznym. Praktyka na starych lodowiskach, np. na Engelmanna w Wiedniu, wykazała że rurki wpuszczone w wytwarzającą lód płytę betonową, działają przez 22 lata i dłużej.

Podczas, gdy na jednej stronie płyty skłaniamy prąd zimna, aby przy możliwie najmniejszym oporze docierał do powierzchni lodu, na dolnej stronie płyty musimy zapobiegać jego ucieczce (uchodzeniu) w ziemię. Średnie temperatury powierzchni ziemi wahają się u nas koło zera. W zależności od spadku temperatury solanki, mogą tu powstawać znaczne straty ciepła. Można je zmniejszyć do minimum przez umieszczenie warstwy izolacyjnej pod płytą, wytwarzającą lód. Należy przy tym stwierdzić, iż płyta korkowa grubości 4 cm równa się pod względem wartości izolacyjnej warstwie dobrze wypalonego żużlu węglowego o grubości około 30 cm.

Korek opiera się wilgoci, podczas gdy żużel węglowy wchłania ją bardzo łatwo, wskutek czego jego zdolność izolacyjna spada tak gwałtownie, iż przy wyborze tego materiału grubość warstwy musiałaby wynosić co najmniej 50—60 cm. Przez porównania stwierdzono, że tak głębokie kopanie ziemi, połączone z wysypywaniem jej żużlem i wyrównywaniem oraz walcowaniem jego warstwy nie kosztują w rezultacie taniej od równowartościowej płyty korkowej, która w dodatku jako podkład mocniejszy ułatwia i czyni tańszym montaż rurek oziębiających. Toteż nie trzeba szczędzić pieniędzy na te ważne części konstrukcji lodowiska, gdyż niezawinione błędy będą tu pociągały za sobą bardzo dotkliwe, trwałe obciążenia budżetu na konserwację lodowiska, uniknąć zaś tego później można by było wyłącznie nakładem wielkich sum.

A teraz poświęćmy uwagę urządzeniu doprowadzającemu i rozdzielającemu solankę. Ponieważ chcemy wyrabiać lód przy temperaturze powietrza wyższej od zera, musimy do płyty, wytwarzającej lód, doprowadzać [illegible] temperaturze niższej od zera, sięgającej mianowicie około —8 stopni C. Solankę tę, której temperaturę — jak wiadomo — można przez zwiększenie zgęszczenia zniżyć aż do około —50 stopni C, zmuszamy przy pomocy czerpaków do przepływania przez rurki oziębiające płyty, w których musi oczywiście ogrzać się o tyle, ile ciepła

CIĄG DALSZY NA STR. 4

Bolesław Staniszewski

Sucha zaprawa mistrzów piruetów

Sezon łyżwiarski rozpoczęty. Trenują już łyżwiarze jazdy szybkiej w Karpaczu (i to na lodzie), trenują [illegible] w Katowicach, czekając z dnia na dzień na otwarcie sztucznego lodowiska.

Na pewno czytelnika zastanowi fakt, iż PZŁ mimo braku lodu urządził obóz kondycyjno-szkoleniowy w jeździe figurowej w Katowicach, mogąc przecież wykorzystać dobre warunki lodowe w Karpaczu na Samotni, tak jak to uczynili łyżwiarze jazdy szybkiej.

Mimo braku tafli lodowej łyżwiarze wykorzystują w pełni możliwości treningowe przez prowadzenie tzw. „suchej zaprawy łyżwiarskiej".

Przygotowanie łyżwiarza przed treningiem na lodzie ze względu na wysiłek, jaki go czeka w sezonie zimowym, winno być staranne i jest rzeczą konieczną dla łyżwiarstwa wyczynowego. „Sucha zaprawa łyżwiarska" nie tylko pozwoli nam na osiągnięcie dobrej kondycji fizycznej, ale umożliwi również opanowanie wielu ćwiczeń ściśle łyżwiarskich. Biorąc pod uwagę częste przerwy w uprawianiu łyżwiarstwa, jakie stwarza kapryśna pogoda w czasie lekkiej zimy, specjalna zaprawa łyżwiarska winna być traktowana na równi z treningiem na lodzie.

Zaprawa łyżwiarza obejmuje cztery zasadnicze działy:

1. **uprawianie innych gałęzi sportu w okresie letnim, ze szczególnym uwzględnieniem: lekkoatletyki — biegi, skoki, pływania — najlepiej stylem klasycznym oraz gier sportowych — siatkówki, koszykówki;**

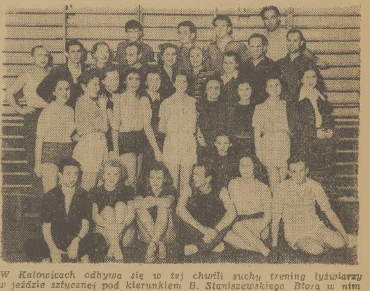
2. **gimnastyka ogólna,** ze szczególnym uwzględnieniem ćwiczeń rozluźniających — miękkościowych, tułowia (pasa biodr[illegible] gibkościowych [illegible]

3. [illegible]

4. [illegible]

[illegible] nowych przez zapoznanie [illegible] bezsprzecznie szwocie [illegible] wyższego poziomu, który [illegible] rantuje opiekę władz sportowych, co z kolei umożliwi im wyjazd na sztuczny tor, dając tym samym większe możliwości rozwojowe.

[illegible]



W Katowicach odbywa się w tej chwili suchy trening łyżwiarzy w jeździe sztucznej pod kierunkiem B. Staniszewskiego. Biorą w nim udział wszyscy czołowi zawodnicy, a także reprezentanci poszczególnych ośrodków, którzy w przyszłości pełnić będą funkcję instruktorów.
Fot. Dziurzycki





Dwa fragmenty z suchej zaprawy na [illegible] katowickiej. Fot. [illegible]



To i owo...

● Szwedzki „Idrottsbladet" ogłosił ostatnią w sezonie listę najlepszych lekkoatletów europejskich, przeprowadzając również ostateczną klasyfikację punktową poszczególnych państw za rok 1949. Za pierwsze miejsce w tej klasyfikacji przyznając 10 pkt., za drugie — 9, za trzecie — 8 itd. W wypadku jednakowych wyników punkty dzielono. Szwedzi nie klasyfikują jednak całości lekkiej atletyki: nie uwzględniają w niej 10-boju, maratonu i biegów sztafetowych, nie obliczają też konkurencji kobiecych. W ostatecznej klasyfikacji zmieniłoby to bardzo kolejność państw. Według szwedzkiej klasyfikacji na pierwszym miejscu jest Szwecja i trzeba obiektywnie przyznać, że w lekkiej atletyce męskiej odgrywa ona w Europie wciąż rolę wybitną, natomiast w klasyfikacji łącznej za konkurencje męskie i kobiece, na czoło wysuwa się zdecydowanie Związek Radziecki, któremu w klasyfikacji szwedzkiej przypada miejsce trzecie. Niemniej jednak nawet według tej klasyfikacji rzuca się w oczy duży postęp ZSRR w ostatnim roku. „Idrottsbladet" przypomina bowiem, że w roku ub. ZSRR w konkurencjach męskich zgromadził 98,50 pkt., podczas gdy w roku bieżącym 118 pkt. Klasyfikator nie uwzględnił w zestawieniu ostatniego wyniku Iljasowa w skoku wzwyż, który daje 7,5 pkt. i tym samym łącznie w punktacji państw 125,50 pkt. Wyraźny postęp widać też w tabeli u lekkoatletów polskich. W roku ub. zgromadzili zaledwie 9,50 pkt., podczas gdy obecnie mają ich 22 pkt., a to za: wynik Stawczyka na 200 m — 1 miejsce 10 pkt., wynik Adamczyka w dal — 3 miejsce 8 pkt. i wynik Łomowskiego w kuli 7 miejsce 4 pkt. Końcowy układ tabeli wg „Idrottsbladet" i porównanie z rokiem ub. przedstawia się następ[illegible]



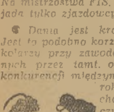
	1949	1948
1. Szwecja	229.50	307.58
2. Finlandia	124.00	106.50
[illegible]	118.00	98.50
4. Francja	113.22	89.75
[illegible]	104.58	64.00
5. Anglia	93.00	58.00
7. Włochy	50.88	60.00
8. CSR	32.50	63.50
9. Węgry	32.00	15.00
10. Norwegia	23.00	29.75
[illegible]	23.00	14.00
[illegible]	22.00	9.50
13. Holandia	19.00	34.00
14. Belgia	18.00	13.33
[illegible]	14.36	4.00
16. Szwajcaria	[illegible]	[illegible]
17. Irlandia	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]

Polska w stosunku do roku ub. zdołała zatem wyprzedzić Danię, Belgię i Holandię, co uważać należy za duży sukces.

● Kapral marynarki John Sadvigde zupełnie niespodziewanie na zawodach w Cambridge osiągnął w pchnięciu kulą bardzo dobry wynik jak na stosunki europejskie — 15.67. Jest to nie tylko rekord brytyjski, ale pierwszy w ogóle wynik uzyskany przez Anglika powyżej 15 m. Sadvigde wywindował się nim w tabeli najlepszych Europejczyków za rok 1949 przed naszego Łomowskiego, w której prowadzi Huseby (Islandia) 16.41 przed Lippem (Z. S. R. R.) 16.38, Nilssonem (Szwecja) 16.00, Juppilą (Finlandia) 15.93, Gorianowem (ZSRR) 15.78, Sadvigdem (Anglia) 15.67 i Łomowskim (Polska) 15.59.

● Francuski związek narciarski postanowił zmniejszyć swą ekipę na mistrzostwa FIS. Do USA wyjadą tylko zjazdowcy.

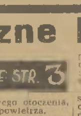
● Dania jest krainą równin. Jest to podobno korzystne dla ich kolarzy przy zawodach urządzanych przez tamt. organizacje w konkurencji międzynarodowej. W roku przyszłym chcieliby Duńczycy odbyć swój wyścig o mistrzostwo z udziałem zawodników zagranicznych. Odnieśli się też w tej sprawie do UCI — Międzynarodowej Federacji Kolarskiej. Ta jednak odpowiedziała, że może mistrzostwo Danii uwzględnić w kalendarzyku międzynarodowym tylko w tym wypadku, jeżeli organizatorzy postarają się o odpowiednie wzniesienie na trasie. Duńczycy nie wiedzą czy mają to traktować poważnie czy też jako żart ze strony UCI. Z wybudowaniem góry na jednej z duńskich szos nie będzie bowiem tak łatwo.



● Budapeszt rozpoczął budowę nowego reprezentacyjnego stadionu, który zostanie ukończony w roku 1952. Stadion pomieści 70 tysięcy widzów.

● Nowy rekord radziecki w chodzie godzinnym ustanowił J. Popkow uzyskując 13 km i 121 m.

● Prasa CSR z okazji otwarcia sezonu na sztucznych lodowiskach podała dane statystyczne za rok ubiegły, z których wynika, że w ub. sezonie przez 9 sztucznych lodowisk przewinęło się prawie dwa miliony ludzi, w tym 70 procent młodzieży i dzieci. Wszystkie lodowiska były dochodowe. Na pierwszym miejscu pod względem frekwencji znajduje się Praga przed Brnem, Bratysławą, Czeskimi Budziejowicami, Pardubicami, Ostrawą, Olomuncem, Zilinq i Chomutowem. W tym roku uruchomili jeszcze Czechosłowacy sztuczne lodowiska w Kladnie i Karlovych Varach. W planie jest budowa jeszcze 5 takich lodowiskach. ESTE



Rekord frekwencji widzów na meczu Praga—Śląsk 6:2

KATOWICE. Zapaśnicy CSR, po zwycięstwach nad reprezentacją Polski 5:3 w Poznaniu i reprezentacją Krakowa 8:0, wystąpili w Katowicach, zwyciężając reprezentację Śląska 6:2. Goście napotkali na zacięty opór zapaśników śląskich i musieli wydać z siebie maksimum wysiłku, ażeby zapewnić sobie zwycięstwo. Licznie zebrana publiczność była świadkiem walk, stojących na wysokim poziomie, z wyjątkiem wagi półciężkiej i ciężkiej. Zawodnicy CSR przedstawiali zespół bardzo wyrównany, górując nad zespołem śląskim przede wszystkim kondycyjnie.

W wadze muszej młodziutki zawodnik LZS Pogoń Imielin, Starczynowski, biorący pierwszy raz udział w międzynarodowych zawodach, opierał się dzielnie rutynowanemu Stradalowi. Fizycznie silniejszy Czechosłowak przez 15 minut był stroną atakującą, zwyciężając jednogłośnie na punkty. W koguciej Snita (CSR) musiał i tym razem uznać wyższość Toboły. Walka prowadzona w pięknym stylu. Ślązak raz po raz zmuszał przeciwnika do defensywy, a w 15 min. efektownym przerzutem z parteru położył go na łopatki. W piórkowej spotkali się Kvacek i Kusz (Śl.). Pierwsze 8 min. walka równorzędna. Obaj zawodnicy walczą ostrożnie, czekając na wykorzystanie błędu przeciwnika. W walce parterowej Kusz zdobywa punkty. Po zmianie [illegible] nać, co mu się jednak nie udaje. Zwyciężył na punkty [illegible] kiej Tuch (CSR), nale[illegible] wej klasy europejskiej, zaimponował spokojem i czystością walki. Musiał jednak wydać [illegible] ko, aby [illegible]kać nie[illegible]

stwo punktowe nad Kuligowskim, który w pierwszych minutach był przeciwnikiem zupełnie równorzędnym. W półśredniej Vesesovi przyznano zwycięstwo punktowe 2:1 nad Nawralem. Walka prowadzona w szybkim tempie przy lekkiej przewadze Czechosłowaka w końcowej fa[illegible] zawodnik śląski wykorzystał wszystkie swe możliwości, wynik walki mógł być odmienny. Spotkanie w wadze średniej pomiędzy Zazranskym a Gołasiem obfitowało w szereg groźnych momentów dla obu zawodników. Gołas już w pierwszych minutach doprowadził przeciwnika do parteru, jednak sędzia ob. Szubański, z niezrozumiałych powodów przerwał walkę, nakazując jej prowadzenie w pozycji stojącej. Zazransky w ostatniej minucie znajduje się znów w groźnej sytuacji, jednak wychodzi z niej obronną ręką. W walce parterowej uzyskuje on lekką prze[illegible] Ślązak nie wytrzymał walki kondycyjnie, co zadecydowało o jego porażce. W półciężkiej Urgacz (Śl.) starał się wszelkimi sposobami uzyskać punkty w spotkaniu z Visalem. Czechosłowak, lepszy technicznie, nie wysilał się zbytnio i dopiero w walce parterowej zdobywa punkt za punk[illegible] ne zwycięstwo. W ciężkiej Dulara (CSR) uzyskał w 5 min. zwycięstwo nad 140-kilogramowym kolosem z Raciborza, Starzyńskim, na skutek jego potknięcia się. Nie ulega jednak wątpliwości, że lepszy technicznie Czechosłowak uzyskałby zwycięstwo [illegible]

PAWEŁ RUDA

Kierownicy drużyny czechosłowackiej wyrazili zdziwienie, że niektórzy zawodnicy z Katowic nie walczyli w Poznaniu i stwierdzili, że wynik spotkania byłby wówczas nieco inny.

Nie to jest jednak najważniejszą [illegible] Polsce. O wiele pomyślniejszym objawem jest, że ta dziedzina sportu zdobywa sobie coraz to większą popularność, zwłaszcza na Śląsku w sferach robotniczych, dla których sport ciężkoatletyczny jest najbardziej ulubionym. Rozgrywane na Śląsku spotkania zapaśnicze, przede wszystkim w małych ośrodkach miejskich, gromadzą zawsze wielu widzów. Ofiarą tego wzrostu zainteresowania sportem zapaśniczym padł nieoczekiwanie sam Śląski Okręgowy Związek Atletycz[illegible] Praga — Śląsk, który nie był przygotowany na tak wielką frekwencję. [illegible] Katowicach zapełniła się blisko 5000 widzami, a więc cyfrą nie spotykaną [illegible]

Sztuczne lodowiska

DOKOŃCZENIE ZE STR. 3

zdołała wchłonąć ze swego otoczenia, t. j. z betonu, lodu i powietrza.

Głównym warunkiem przy wytwarzaniu i utrzymywaniu jednakowego lodu o określonej twardości jest, aby rozdział prądu solanki był na całej długości równomierny oraz by można było w razie potrzeby w niektórych częściach płyty obniżać temperaturę, słowem, aby również można było koncentrować więcej zimna w tych miejscach płaszczyzny lodu, którym w większym stopniu zagraża wpływ promieni słońca, niepomyślny kierunek [illegible]

Dalej jest bardzo pożądanym, aby niektóre części płyty, wytwarzającej lód, mogły być chwilowo wyeliminowywane z użytku, np. przy wytwarzaniu pierwszej warstwy lodu wczesną jesienią w okresie niepomyślnej pogody, kiedy zużycie zimna jest o wiele większe, niż dla samego utrzymywania lodu, przy ewentualnych bardzo niekorzystnych zmianach pogody w zimie, a wreszcie w razie nieszczelności którejś z rurek oziębiających. Niezbędnym warunkiem dobrej konstrukcji lodowiska jest jego zdolność do dostosowywania się do tych okoli[illegible]

Jeśli rzucimy okiem w czasie montażu na część takiej instalacji do rozdzielania solanki, to dostrzegamy najpierw potężny kanał, w którego tylną ścianę są wmontowane rurki oziębiające. W ściance przedniej naprzeciwko każdej rurki znajduje się zawora, umożliwiająca nie tylko pełną kontrolę wnętrza rurki w czasie przerwy w działaniu instalacji, czy wymianę [illegible]zanie jej z ruchu, jeśli w czasie sezonu uległa ona jakimś uszkodzeniom. W danym wypadku chodzi o to, by w korzystaniu z lodowiska nie było przerw. Instalacja ta jest opatentowana.

Poza tym znajdziemy w niej rurę do doprowadzania solanki, zaopatrzoną w bocznice, prowadzące do poszczególnych odcinków płyty. Bocznice posiadają zawory do regulowania [illegible] Każda płyta jest zaopatrzona [illegible] ważny wylot do usuwania powietrza. Solanka krążąc, wchłania powietrze, które gromadzi się później na wyższym poziomie płyty i działa niezwykle izolująco. Z tej racji musi być usuwana z każdego odcinka płyty.

Rzeczą bardzo ważną jest poza tym, aby równolegle ułożone rurki dzieliła jednakowa przestrzeń i by wszystkie one tworzyły idealnie równą płaszczyznę. Do tego celu używa się różnych konstrukcji: starych progów kolejowych, do których przymocowuje się rurki, progów z płaskiego żelaza z wytłoczonymi języczkami do umocowywania na nich rurek, wałców żelaznych, do których przytwierdza się rurki drutem itp. Przez wzgląd na ujemne cechy wszystkich tych konstrukcji zastosowaliśmy w budowanych ostatnio w Czechosłowacji lodowiskach niezwykle proste blachy dystansowe, specjalnie wyginane. Są one również opatentowane.

Konstrukcja ta umożliwia skrócenie czasu montażu takiej płyty przeciętnie o 25 proc., pozwala na wymianę poszczególnych rurek bez naruszania całości usztywnienia płyty i — jeśli chodzi o wspomniane wyżej wymaga[illegible]zała pełne za[illegible]

Nadmienić warto, że na lodowisku sztucznym w Czeskich Budziejowicach na przestrzeni 1.800 [illegible] około 21 km rurek oziębiających.

Działanie czerpaków solankowych winno być unormowane w taki sposób by z jednej strony niezbędna ilość [illegible] mogła być dostarczana płycie [illegible]giej zaś — szybkość krążenia w [illegible]ch rurkach odpowiadała pomyślnemu przenoszeniu ciepła z solanki na rurkę, z niej zaś — na taflę lodu. Na ogół wydzielanie ciepła przez taką rurkę następuje tym pomyślniej, im większa jest szybkość krążącego w niej środka oziębiającego.

Przyjrzyjmy się np. grupie czerpaków do solanki na lodowisku sztucznym w Katowicach. Jak wszędzie, tak i tu są dwa czerpaki do solanki, pierwszy na 70 proc., a drugi na 30 proc. całości działania, aby z jednej strony była pewna rezerwa na wypadek uszkodzenia jednego z agregatów, a z drugiej strony by w okresie małego [illegible]lo oszczędzać energię, niezbędną do utrzymywania w ruchu tych czerpaków.

Nad rozmieszczonym poziomo [illegible] dnych widać silnie oszronione klapki zaporowe, które służą do odwracania kierunku prądu solanki, o czym była już mowa.

Dotychczas poświęcaliśmy uwagę płycie, wytwarzającej lód. W następnym numerze powiemy jeszcze słów kilka o fizykalnym przebiegu działania i o budowie aparatury do samodzielnego wytwarzania zimna.

INŻ. J. KOLDA.

54 młodych zapaśników na „Pierwszym Kroku" w Wełnowcu

KATOWICE. Sport zapaśniczy zyskuje na Śląsku coraz to liczniejsze zastępy zawodników. Akcja popularyzacji zapasów wśród szerokich warstw robotn[illegible] przez Śląski Okręgowy Związek Atletyczny daje doskonałe rezultaty, o czym świadczy zorganizowany w niedzielę „Pierwszy Krok", który zgromadził na starcie w Wełnowcu 54 zawodników.

Ogółem odbyło się 8[illegible] nie ze strony publiczności bar[illegible]że.

[illegible] MUSZA. Startowało 13 zawodników. Odbyły się 24 walki. Pierwsze miejsce zajął Mycka, przed Hepnerem (Stal Nowy Bytom) i Chroboczkiem (Orzeł Wełnowiec).

KOGUCIA. Startowało — 11. Walk — 23. Pierwsze miejsce zdobył Prandziok (Orzeł Wełnowiec) przed Janotą (Stal Szopienice) i Siwicą (Górnik Zabrze).

PIÓRKOWA. Startowało — 9. Walk — 15. Pierwszy Moczyjemba (Orzeł Wełnowiec) przed Habelem (Górnik Zabrze) i Wybrańcem (LZS Imielin).

LEKKA. 12 startujących. Walk — 22. Zwyciężył Klimek (Orzeł Wełnowiec) przed Staidinem i Pionikiem (Stal Nowy Bytom).

PÓŁŚREDNIA. Startowało — 3. Walk — 3. Zwyciężył Copa (Stal Szopienice) przed Bębenkiem (Stal Nowy Bytom) i Kocurkiem (Stal Łagiewniki).

ŚREDNIA. Startowało — dwóch, przy czym Karmórka (Związkowiec Racibórz) pokonał Manderlę (Stal Nowy Bytom).

PÓŁCIĘŻKA. Zgłoszony był tylko [illegible]

Oprócz wymienionych na wyróżnienie zasługują: w wadze muszej Rajczek z Mysłowic, w koguciej Plecha [illegible] ciborza. Najlepszym technikiem oka[illegible] nakże przegrał ze zwycięzcą swej ka[illegible] nowca. (K. B.)

Szermiercze mistrzostwa Warszawy

WARSZAWA. (tel.) Mistrzostwa Warszawy w szabli zgromadziły na starcie 38 zawodników. Do finału zakwalifikowało się 8. Decydująca walka o pierwsze miejsce rozegrała się pomiędzy Zaczykiem, Czajkowskim i Foktem, którzy mieli równą ilość zwycięstw. Z walki tej zwycięsko wyszedł Zaczyk (Katowice), który zdobył pierwsze miejsce. Na drugim miejscu uplasował się młody Czajkowski z Katowic, co jest największą niespodzianką turnieju, następnie Fokt (Warszawa) i Sobik (Katowice).

We florecie do finału zakwalifikowało się 8 zawodniczek. Decydującą o pierwszym miejscu walkę wygrała po dogrywce Markowska zajmując tym samym pierwsze miejsce przed Nawrocką — obydwie po 4 zwycięstwa, 3. Skupieniówna 3 zw., 4. Szrejderowa 2 zw., 5. Kurkowa 1 zw.

Z Zagłębia

× Czeladzki Górnik bardzo poważnie zainteresował się swymi sekcjami: łyżwiarską i hokejową. W piątek, 9 bm. odbyło się zebranie hokeistów i wszystkich miłośników łyżwiarstwa, na którym rozpoczęła się sucha zaprawa. Treningi hokeistów i łyżwiarzy prowadzi Z. Ryś, który w ub. roku ukończył kurs w Karpaczu. Górnik posiada kompletne wyposażenie dla sekcji hokejowej, a jeżeli tylko dopiszą warunki, urządzi lodowisko. Trener Ryś prowadzić będzie także naukę jazdy figurowej. Klub dąży do umasowienia sportu łyżwiarskiego, toteż nauka ja[illegible] bezpłatnie i dostępna jest dla wszystkich zainteresowanych, bez względu na przynależność klubową.

× Na terenie Będzina istnieje sekcja bokserska Stali. Sekcja posiada ponad 50 czynnych członków, których trenuje znany zawodnik sosnowiecki, Ruszczyński. Treningi odbywają się dwa razy tygodniowo w sali Gimnazjum Kopernika.

× Będzińska Stal poświęca dużo uwagi lekkiej atletyce, przy czym około 38 czynnych zawodników trenuje co tydzień w sali Gimnazjum Kopernika. Jest to pierwsza na terenie Będzina sekcja lekkiej atletyki.

× Międzyokręgowe zawody pingpongа Śląsk — Łódź odbędą się w Dąbrowie Górniczej 17 bm. Na miejsce spotkania [illegible] Do[illegible] która może pomieścić około tysiąc widzów. Organizacja zawodów powierzona została miejscowej Stali. Zawody w Dąbrowie będą miały duże znaczenie propagandowe tenisa stołowego w Zagłębiu, zdobywającego sobie coraz większe zastępy zwolenników.

Z ringów śląskich

Mistrzostwa A klasy

KATOWICE. W ub. niedzielę odby[illegible] rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Śląska klasy A w boksie. W grupie I Spójnia Rybnik, dzięki zwycięstwu nad Stalą z Nowego Bytomia, uplasowała się na pierwszym miejscu tabeli. W grupie II Górnik Zabrze zwyciężył Naprzód z Lipin 10:4. Zawody Polonia Bytom — Kolejarz Katowice zostały odwołane z braku wolnej sali.

[illegible]

SPÓJNIA RYBNIK — STAL NOWY BYTOM 9:7. Konopacki (R) zwyciężył Biegańskiego, Skowronek (St) Sedlaczka, Szczypka (R) nie rozstrzygnął walki z Rudnerem. Hecht (St) wygrał z Mandlem (poddanie się II runda), Zaks (R) z Radomskim (k. o. I runda), Kuligowski (R) ze Szczyrbą (techn. k. o. I runda), Czempa (R) w. o., Kisewater (St) z Burdą. Sę[illegible]

[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stal Nowy Bytom	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	1	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stal Batory Ib	[illegible]	[illegible]	[illegible]

GRUPA II

NAPRZÓD LIPINY — GÓRNIK ZABRZE 4:10. Niespodziewana porażka Naprzodu na własnym terenie z Górnikiem z Zabrza. Szerszeń (N) zwyciężył Gazdę (dysk.), Wąs (N) Piprka (dyskw.), Pypec A. (G) Leina (dyskw.) Luka (G) Szymańskiego (techn. k. o. II runda), Pypec F. (G) Gawlika (techn. k. o. II runda). Walka Grzywocz (G) — Eichorn (N) została unieważniona (dyskw. zawodników). Jągła (G) wygrał z Laską (dyskw.), a Kłosowski (G) z Piecem. Sędziowali Banach i Federowicz.

Górnik Ruda	6	10	56:36
Ogniwo Bielsko	5	6	48:30
Ruch Chorzów	4	5	32:32
Górnik Zabrze	4	4	38:22
Polonia Bytom	3	3	24:24
Kolejarz Katowice	5	2	26:52
Stal (Naprzód) Lipiny	5	2	24:52

Mistrzostwa B klasy

KATOWICE. Rozgrywki pięściarskie o drużynowe mistrzostwo Śląska klasy B zbliżają się do półmetku. Poszczególnym klubom pozostało do rozegrania jedno lub dwa spotkania. W grupie I największe szanse na zajęcie pierwszego miejsca mają Górnik Mikulczyce i Górnik Biskupice.

W grupie I Azoty przegrały z Budowlanymi z Opola 7:9. Zawody Górnik Biskupice — Górnik Bytom zostały [illegible]kupic. Prudnicki Włókniarz zwyciężył na własnym terenie Unię Głuchołazy 11:3. Kolz (W) wygrał z Bielawskim, Kozem (W) w. o. (nadwaga Golewskiego), Helman (W) z Dyką, Zawiślak (W) zremisował z Ludwikiem, Ponza (U) z Szulcem, Piontek (W) z Palem (k. o. II runda), Mann (W) z Ogrodem [illegible] Sędziowali kpt. [illegible] i Pyprek.

Górnik Mikulczyce	5	9	58:26
Górnik Biskupice	5	8	51:33
Włókniarz Prudnik	6	8	52:42
Azoty Chorzów	6	6	49:47
Budowlani Ib Opole	4	4	31:31
Górnik Bytom	4	2	26:38
[illegible]	5	1	23:55

W grupie III Górnik Czerwionka wobec nie przybycia drużyny Stali Ib Zabrze uzyskał punkty walkowerem.

W grupie IV Gwardia Racibórz zdobyła również punkty walkowerem 16:0, gdyż drużyna Górnika Janów nie przybyła na zawody.

W grupie V Związkowiec Racibórz pokonał Gwardię Będzin 9:7. Krawczyk (G) zwyciężył Glomickiego (k. o. I runda), Kokot (R) Kowalskiego (techn. k. o. I runda), Paliński (R) zremisował z Herplem. Dzierlot (R) wygrał z Kaszą (techn. k. o. III runda), Popielewski z Szulcekiem (R) (dyskw. III runda), Danielczyk (R) z Malińskim (poddanie się I runda), Czogała (R) w. o. oraz Sękała (G) w. o. Sędziowali Ćwikliński, Dziura i Łoch. Ogniwo Ib Bielsko pokonało Stal Ib Siemianowice 9:7. Wendlocha (S) pokonał Maciejczyka, Grejner (S) Rusina, Słowik (O) Majrzyka, Sikora (S) Chrestjanusa (poddanie się I runda), Parut (O) Nowaka, Jakubiec (O) w. o. Spałek nie dopuszczony do walki, Żurawski (O) remis z Achtelikiem Kubica (O) w. o. Sędziowali Klapsia, Gburski G., Banach i Wieczorek. Zawody Górnik Piekary z Stalą Ib Nowy Bytom dały walkower 16:0 na korzyść górników, gdyż hutnicy mieli trzy nadwagi. Spotkanie Ogniwo Chorzów — Kolejarz Opole odbędzie się [illegible]

[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Ogniwo Bielsko — Cracovia 9:7

BIELSKO. (tel.) Zawody bokserskie pomiędzy zespołami Ogniwa z Bielska i Cracovia zakończyły się zwycięstwem gospodarzy 9:7. Betcher (B) pokonał Janusza, Kilian (B) Góreckiego (dyskwalifikacja), Fiedorak (B) zremisował z Leją, Zygmunt (B) znokautował Szczerbowskiego, Barut (B) przegrał z Motyką, Kopeć (B) ze Styszałem (tko w 3 rundzie), Banas (B) z Szymulą, Pietrzykowski (B) wygrał przez poddanie się Sternalskiego.

Wioślarze przenoszą swą siedzibę do Warszawy

BYDGOSZCZ. (tel.) W Bydgoszczy odbył się XXV Nadzwyczajny Sejmik Wioślarski, który przypadł równocześnie z 30-leciem istnienia Polskiego Związku Wioślarskiego. W Sejmiku wzięli udział przedstawiciel GUKF insp. Miller, reprezentant władz PZPR Lehman, Związkowej Rady KF — Kopczewski i głównego zarządu Zrzeszenia Sportowego „Gwardia" Kaczmarek. Sejmik zakończył pierwszy etap pracy PZW, którego siedziba przeniesiona zostaje do Warszawy.

Zebrani uchwalili regulamin i statut związku oraz dokonali wyboru nowego zarządu w osobach: ob. ob. Architówny, inż. Bujwida, Bednarskiego, Burzyńskiego, Zbyszewskiego, Cepka, Długoszewskiego, Jarockiej, Kopczewskiego, Mochnackiego, Kaczmarka, Kulikowskiego, Nowotka, Olszewskiego, Otwinowskiego, Tomczaka, Wirskiego i Petera. Na zastępców wybrano ob.: Choińskiego, Kopczyńskiego, Szenfelda, Jurkowskiego, Stanczykiewicza, do Komisji Rewizyjnej: ob. Kaweckiego, Maslewskiego, Koniecznego, na zastępców ob. ob.: Biedrońskiego i Kolankę.

Poza tym przyjęto projekt kalendarza imprez sportowych na r. 1950, który przewiduje m. in. w dniu 16 lipca przeprowadzenie regat międzynarodowych z udziałem ZSRR, Czechosłowacji i Węgier w Bydgoszczy, 30 lipca udział w Pradze w trójmeczu wioślarskim Polska — Czechosłowacja — Węgry, w dniu 13 sierpnia w Poznaniu albo Bydgoszczy mistrzostwa Polski, w dniach od 1 do 3 września we Włoszech mistrzostwa Europy i w dniu 17 września w Bydgoszczy albo w Poznaniu mecz wioślarski Polska — Szwecja.

Ustępującemu prezesowi dr Tilgnerowi wręczył Sejmik upominek za długoletnią pracę pionierską. Szereg zasłużonych działaczy za pracę dla rozwoju wioślarstwa otrzymało pamiątkowe medale.

[illegible]

MOSKWA (PAP). Czołowi narciarze radzieccy, zgrupowani na obozie treningowym pod Kirowem, przygotowują się starannie do pierwszych w tym roku wszechzwiązkowych zawodów narciarskich, które odbędą się pod Moskwą (bieg 18 km dla mężczyzn i 5 km dla kobiet).

W ramach obozu rozegrano biegi płaskie na dystansie 8 km dla mężczyzn i 3 km dla kobiet. Bieg dla mężczyzn wygrał Czerniew w czasie 19.22 min., a w biegu dla kobiet zwyciężyła mistrzyni ZSRR — Tołmaczewa — 14.41 min. Startowało ponad 100 za[illegible]

Zawody pływackie w Bytomiu

BYTOM. (tel.) Na krytej pływalni w Bytomiu odbyły się zawody pomiędzy Stalą Gliwice i miejscowym Ogniwem — Polonią. Oba kluby wystąpiły w osłabionych składach, przy czym w Polonii zabrakło Zimnego, Przondy, Królikówny, Malejówny i Gryszczykówny. Niespodzianką był [illegible] m dow., w którym osiągnął czas 1:05,9. Spotkanie nie było punkto[illegible]

KONKURENCJE ŻEŃSKIE — 100 m grzb.: 1. Szmallochówna (O) 1:36, 2. Palecka (O) 1:42,2, 3. Hulok (S) 2:03,3, 4. Achtelikówna (S) 2:04,7. 100 m klas.: 1. Biejarska (O) 1:40,6, 2. Zawadzka (O) 1:41,3, 3. Hulokówna (S) 1:46, 4. Szmitówna (S) 1:50. 100 m dow.: 1. Niewielańska (O) 1:23,1, 2. Badurówna (O) 1:25,6, 3. Szmitówna (S) 1:33,3, 4. [illegible]

MĘŻCZYŹNI — 100 m dow. (juniorów): 1. Wojko (S) 1:13,7, 2. Borowski (S) 1:13,7, 3. Konik (O) 1:22,1, 4. Lachman (O) 1:22,6. 100 m grzb.: 1. Langer (S) 1:22,3, 2. Kaszowicz (O) 1:23,9, 3. Winkler (S) 1:26,8, 4. Basista (O) 1:32,8. 200 m klas.: 1. Kuhlok (S) 2:57,7, 2. Bryczek (O) 2:59,2, 3. Krauze (S) 3:04,2. 100 m grzb. (juniorów): 1. Samhola (S) 1:31,4, 2. Podkański J. (O) 1:32,2, 3. Podkański L. (O) 1:38,4, 4. Harnol (S) 2:14,8. 100 m klas. (jun.): 1. Łuczak (O) 1:27, 2. Borowski (S) 1:29,6, 3. Piątek (O) 1:38,6, 4. Jagielski [illegible] (O) 1:05,9, 2. Gadzikiewicz (O) 1:07,8, 3. Kolar (S) 1:12,8, 4. Ochol (S) 1:12,8. [illegible] uzyskano wynik remisowy 3:3 (2:2). Widzów ponad 1500 osób.

ŁÓDŹ. (tel.) W ramach zawodów pływackich pomiędzy Włókniarzem Łódź a poznańską Wartą odbytych w Łodzi a zakończonych zwycięstwem Warty 82:81 zawodniczka łódzka Proniewiczówna ustanowiła nowy rekord Polski na 100 m st. motylkowym — 1.35,0 min. Ponadto nowy rekord Polski ustanowiła łódzka sztafeta żeńska [illegible] min.

OGNIWO WARSZAWA — ZWIĄZKOWIEC ŁÓDŹ 89:61

WARSZAWA. (tel.) W meczu pływackim stołeczne Ogniwo zwyciężyło Związkowiec z Łodzi 89:61. W ramach tych zawodów Fijałkowska na 100 m stylem motylkowym uzyskała czas 1:35,6. Czas ten jest lepszy od rekordu Polski, nie będzie jednak uznany, gdy[illegible] mierzony na jednym tylko stoperze.

Z Tarnowa

× Walne zebranie podokręgu tarnowskiego KOZPN odbędzie się 11 bm. w sali świetlicy ZZK.

× LZS Rzędzinianka, wystąpiła z wnioskiem na walne zebranie podokręgu, o powiększenie kl. B do 10 klubów, z tym że dokooptuje się LZS Ciężkowice i LZS Rzędzinianka. Obydwa zespoły reprezentują poziom B kl.

× W Tarnowie przebudowuje się garaże samochodowe na [illegible]wa, [illegible] częściowo będzie oddana do użytku jeszcze w bież. miesiącu.

× LZS Rzędzinianka wybudowała boisko sportowe, które w r. 1950 będzie oddane do użytku. W pracach ziemnych, brały udział drużyny SP i członkowie klubu.

× B kl. podokręgu tenisa stołowego rozpoczęła rozgrywki mistrzowskie. Kandydatem na mistrza jest Spójnia Okocim.

× 4 bm. w sali świetlicy ZZK, odbyło się doroczne walne zebranie pod kolegium sędziów piłki nożnej z udziałem delegata Ogręgu krakowskiego PKS, Beriyzela. Zebraniu przewodniczył dr Adam Syrek. Wybrano nowy Zarząd Podkolegium, w osobach: Edw. Kulczyk, Podlacki Jan, Grząbel Stan.

Z Opolszczyzny

● Ostatnie towarzyskie mecze szachowe drużyn Opolskiego Podokręgu Związku Szachowego przyniosły wyniki: Zw. Zaw. Prac. Państw. Opole — Państw. Gospod. Rolne Opole 4:7: 3:9, Budowlani Opole — Państw. Gospod. Rolne Opole 4,5:0,5: Zw. Zaw. Prac. Państw. Opole — Budowlani Opole [illegible]

● W pierwszych dniach stycznia 1950 roku rozpoczną się rozgrywki [illegible] Opolskiego Podokręgu Związku Szachowego. W związku z tym Zarząd Podokręgu apeluje do wszystkich zespołów szachowych, by zgłaszali swe sekcje Podokręgu najpóźniej do 20 grudnia. Po tym terminie nowozgłoszone drużyny nie będą mogły wziąć udziału w rozgrywkach mistrzow[illegible]

● Mistrz kl. A Dolnośl. OZHL, Budowlani Opole, bierze udział w rozgrywkach grupy I wraz z drużynami Kolejarz Wrocław i Włókniarz Prudnik, a drużyna juniorów w rozgrywkach mistrzowskich kl. B. Hokeiści Budowlanych starannie przygotowują się do czekających ich rozgrywek.



Pierwsze walki na bagnety

POZNAŃ. Rozegrane tu zostało pierwsze spotkanie na bagnety, w którym zespół Gimn. Jana Kantego pokonał poznańską Stal 5:4. Walki stały na dobrym poziomie i były bardzo zacięte. Przy stanie 4:4, 18-letni Pieczyński zwyciężył Nowaka (Stal), zapewniając swej drużynie zwycięstwo. Przed spotkaniem odbyły się pokazowe walki w szabli, florecie i szpadzie. W czasie pokazu prezes POZS — Rowecki przekazał uczniom Gimn. Jana Kantego cenny sprzęt szermierczy.

Nowe władze MKS Elbląg

ELBLĄG. Na zebraniu organizacyjnym MKS-u Elbląg wybrano zarząd w nast. składzie: prezes — Tomaszewska, wiceprezes — Kozakiewicz, sekretarz — Stefański, skarbnik — Pihut, czł. zarządu — Giedroyć, referent pras. — Maciejewski.

Opiekunem klubu jest prof. Witold Truszkowski. Opiekunem lekkoatletyki został prof. Z. Lisiecki, opiekunem gier sportowych — prof. Z. Wawa. Funkcję kierownika sekcji lekkoatletycznej powierzono Kozakiewiczowi, kierownictwo sekcji gier sportowych Zenkerowi.

Sukces GKS „Venetia" w trójmeczu piłki koszykowej

OSTRÓW WLKP. Rozegrany ostatnio w Ostrowie Wlkp. trójmecz piłki koszykowej z udziałem miejscowych zespołów: ZS II Kolejarza—Ostrovii, GKS „Mercurii" i GKS „Venetii", zakończył się pełnym sukcesem ostatnich. Spotkania stały na niezłym poziomie i wykazały dobre przygotowanie drużyn. Najciekawszy mecz rozegrała „Venetia" z „Ostrovią". Wyniki: „Venetia" — „Ostrovia" 34:20, „Venetia" — „Mercuria" 24:26, „Ostrovia" — „Mercuria" 44:19. (pu-ka)

Siatkówka żeńska w Łowiczu

ŁOWICZ. Łowicz posiada dobrą drużynę siatkówki żeńskiej, która w ub. roku rozegrała trzy mecze, wszystkie wygrywając. Pierwszy mecz rozegrała w miesiącu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z MKS Łódź, wygrywając 2:1, drugi mecz z LZS-em Dąbrowa Zduńska, wygrywając również 2:1 (15:7, 12:15, 15:12). Mecz towarzyski siatki męskiej pomiędzy MKS Łowicz i LZS Dąbrowa Zduńska zakończył [illegible]

Jak pracują ping-pongiści gimn. Kopernika w Katowicach

KATOWICE. Jedną z najstarszych sekcji sportowych przy szkołach średnich na terenie Śląska, jest sekcja przy Gimn. i Lic. im. Kopernika w Katowicach. W pierwszych fazach rozwoju działalność sekcji ograniczała się jedynie do imprez wewnętrznych. Jako pierwszą założono sekcję ping-pongową, która też osiągnęła największe sukcesy nie tylko na „podwórku szkolnym", ale i poza szkołą. Uczniowie Kopernika rozgrywali spotkania z czołowymi klubami Śląska, m. in. ze Stalą Siemianowice, Górnikiem Janów i Katowice, Ogniwem (Płomień) Katowice i in., uzyskując dobre wyniki.

Na początku bież. roku „Kopernik" zorganizował mistrzostwa szkół średnich, w których zajął II miejsce. Kierownictwo sekcji spoczywa w rękach ucznia Sęsmeskiego, który wykazuje wiele inicjatywy organizacyjnej w urządzaniu imprez sportowych. Sekcja posiada duże trudności finansowe, które wszelkimi sposobami stara się usunąć. Mecze przynosiły znikome dochody, a wydatki były bardzo duże, tak że musiano często zwracać się o dotacje do kółka sportowego przy SKS Kopernik, były one jednak niewystarczające. Z pomocą tym zwolennikom białej piłeczki przyszedł Śląski OZTS, który przyznał „kopernikowcom" subwencję w wysokości 10.000 zł oraz 100 piłek, obejmując równocześnie patronat nad nimi. W bież. sezonie uczniowie „Kopernika" biorą udział w mistrzostwach szkół średnich Śląska oraz mistrzostwach klasy C okręgu Śląskiego, a dwaj zawodnicy Wilowski i Cieszewski należą do grupy czołowych juniorów Śląska.

W turnieju ZMP o mistrzostwo Katowic, sekcja zajęła pierwsze miejsce. W obecnych mistrzostwach występuje w następującym składzie: Wilowski, Cieszewski, Sensmęski i rez. Żabłocki. SKS Kopernik oprócz dobrze rozwijającej się sekcji ping-pongowej, posiada jeszcze sekcje: szermierczą, gier sportowych (siatkówki i koszykówki) i piłki nożnej.

Z Kielc

KIELCE. W sali Ośrodka Kult. Fiz. odbyło się spotkanie piłki ręcznej pomiędzy Lic. Ściegiennego i Lic. Śniadeckiego. W siatkówce zwyciężyło zdecydowanie Lic. Ściegiennego 2:1 (15:12, 13:15, 15:3). Sędziował Rogoyski. W koszykówce zwyciężyło również Lic. Ściegiennego 39:38 (17:18). Szczególnie dobry był Rogoyski, II. U pokonanych wyróżnił się Toporski. Sędziował Frandofert.

KIELCE. SKS „Śniadecki", dla uczczenia 70-lecia urodzin Generalissimusa Stalina wezwał wszystkie koła sportowe szkół średnich na terenie Kielc do rozgrywania spotkań w siatkówce i koszykówce. Dochód z tych spotkań ma być przeznaczony na budowę Domu Młodzieży.

KIELCE. SKS „Śniadecki" zorganizował mistrzostwa szkoły w tenisie stołowym oraz w koszykówce. W obu konkurencjach najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrzowskiego jest klasa Xc. Szczególnie dobra jest drużyna koszykówki tejże klasy, posiada bowiem w swych szeregach 4 członków kadry reprezentacyjnej koszykarzy okr. kieleckiego: Toporskiego, Łuszczaka, Koniejza i Keletę.

Dobry uczeń - sportowiec propaguje sport

»Siatka« i »Kosz« na Śląsku

Katowice przed Bochnią w turnieju Górnika

KATOWICE. Odbyły się tu rozgrywki w siatkówce żeńskiej i męskiej o mistrzostwo Okręgu Katowickiego Zrzeszenia Sportowego Górnik. Udział wzięło 12 drużyn, w tym 4 żeńskie. Drużyny męskie podzielono na 2 grupy, po 4 drużyny każda, z tym, że o pierwsze miejsce grali zwycięzcy poszczególnych grup.

GRUPA I: Bochnia — Czechowice 2:0, Mysłowice — Kostuchna 2:0, Czechowice — Kostuchna 2:0, Bochnia — Mysłowice 2:0, Mysłowice — Czechowice 2:1, Bochnia — Kostuchna 2:0. Pierwsze miejsce w tej grupie zajęła Bochnia przed Mysłowicami.

GRUPA II: Katowice I — Katowice II 2:0, Ligota — Wieliczka 2:0, Katowice I — Wieliczka 2:0, Katowice I — Ligota 2:0, Wieliczka — Katowice II 2:0, Ligota — Katowice II 2:0. W grupie II na pierwszym miejscu uplasowała się drużyna Katowic I przed Ligotą.

W spotkaniu finałowym o pierwsze miejsce pomiędzy Katowicami I i Bochnią zwyciężyła drużyna Katowic I w stosunku 2:1 (11:15, 15:4, 15:9). Trzecie miejsce zdobyła walkowerem drużyna Ligoty z powodu niestawienia się zespołu Mysłowic.

SIATKÓWKA ŻEŃSKA. Ligota — Kostuchna 2:0 (15:4, 15:3), Katowice — Janów 2:0 (15:5, 15:3). W spotkaniu o pierwsze miejsce Ligota zwyciężyła Katowice 2:0 (15:1, 15:12), trzecie miejsce zdobyła drużyna Kostuchny, która wygrała z Janowem 2:0 (15:7, 15:3).

Po zakończeniu rozgrywek zwycięzcy otrzymali nagrody. Organizatorem imprezy był Zarząd Okręgowy ZS „Górnik". Zainteresowanie publiczności duże. (TW)

Mistrzostwa

KATOWICE (TW). Rozgrywki mistrzowskie Śląska klasy A w koszykówce męskiej zbliżają się do końca. O tytuł mistrza ubiegają się trzy drużyny, mające jednakową ilość punktów: Kolejarz Tarnowskie Góry, AZS Katowice i Stal Ib Świętochłowice.

AZS KATOWICE — ZWIĄZKOWIEC KATOWICE 46:14 (22:6). Kosze dla AZS zdobyli: Niestrój 17, Folsiński 11, Stangrecki 8, Odorkiewicz 6, Bula 4, dla pokonanych — Kosterski II 5, Kosterski I 4, Perkowski i Jarecki po 2 i Ilk 1.

SPÓJNIA KATOWICE — WŁÓKNIARZ SOSNOWIEC 18:21 (8:12). Kosze dla Włókniarza uzyskali: Musiał 8, Wylon 5, Hamerlak, Oleksiak, Bablk i Brom po 2, dla Spójni — Gnybag 6, Małolepszy 4, Jokiel 5, Garus 1. Sędziowali Veight i Kotlarski.

WŁÓKNIARZ SOSNOWIEC — KOLEJARZ TARNOWSKIE GÓRY 13:27 (2:13). Kosze dla Kolejarza zdobyli: Pawleta 17, Kurda 6, Sląsek i Kamionka po 1, dla Włókniarza — Wylon 6, Musiał, Oszkowiak i Oleksiak po 2, Stojek 1.

Kolejarz Tarn. Góry	5	5	[illegible]
AZS Katowice	6	5	[illegible]
Stal Ib Świętochłow.	7	5	236:207
Włókniarz Sosnowiec	7	3	198:217
Spójnia Katowice	7	2	180:162
Związkowiec Katow.	7	0	92:365

Na czoło najlepszych strzelców wysunęli się: Musiał 78, Wylon (obaj Włókniarz) i Konieczny (Stal Świętochłowice) po 73, Zawadzki (Kolejarz Tarnowskie Góry) 67, Kurda i Pawleta (Kolejarz) po 58 koszy.

KATOWICE. W Katowicach-Ligocie rozegrano spotkanie w piłkę nożną pomiędzy I klasą Szkoły Przemysłowej a X klasą Lic. Ogólnokształcącego. Spotkanie to zakończyło się wysokim zwycięstwem licealistów 10:0 (4:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Pąkała 4, Walter 2, Śmiałek 2, Roszer i Furczyk po 1. W tydzień [illegible] rozegrane zostało drugie spotkanie pomiędzy reprezentacjami powyższych szkół, które zakończyło się zasłużonym zwycięstwem licealistów 2:0. Obie bramki zdobył Pąkała.

SIŁA PRZYZWYCZAJENIA



Alpiniści w życiu prywatnym



Dawnego kibica zza płotu

Ze sportu związkowego

WARSZAWA. Na obozie przygotowawczym, przed wyjazdem sportowców związkowych na zawody FSGT do Francji, przebywają obecnie następujący zawodnicy: piłkarze — Rybicki; Gędlek; Barwiński; Suszczyk; Parpan; Wieczorek; Baran; Aniola; Świcarz; Cieślik, Wiśniewski; Borucz; Słoma; Pałkolo; Borowiecki. Powołany został dodatkowo Dybała (Górnik Radlin), na miejsce kontuzjowanego Pałkoli. pięściarze — Woźniak, Kargier; Graywocz; Śnigała; Deblaz; Kudlacik; Chychla; Cebulak, Grzelak; Nowara, Jaskóła. Dodatkowo powołano Rutkowskiego i Sadowskiego ze Szczecina gimnastyczki — Kurzańska; Skirlińska; Dębicka; Łukomska; Kanikowska. Spodziewane są jeszcze: Rakoczowa, Reindlowa i Krupa.

Kierownikiem obozu z ramienia Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu jest ob. Lisowski.

KRAKÓW. W związku ze zbliżającym się terminem wyborów do kół sportowych, odbyła się w lokalu Rady KF i Sportu przy ORZZ odprawa robocza, na której inspektorowie zrzeszeń sportowych złożyli sprawozdania z przebiegu przygotowań do akcji wyborczej. Przygotowania te zostały zakończone, a dla 83 kół sportowych i 53 klubów opracowano szczegółowy kalendarzyk wyborów, kładąc nacisk, aby poszczególne terminy nie kolidowały ze sobą.

KRAKÓW. W świetlicy ZS Kolejarz w Krakowie odbyło się zebranie, na którym przewodniczący Zarz. Okr. ZS Kolejarz — Dzierwa zapoznał zebranych z uchwałami III plenum KC PZPR, wskazując na konieczność realizacji tych uchwał. Spośród zebranych, wielu przedstawicieli ośrodków prowincjonalnych z Bochni, Trzebini itd. ofiarowało dobrowolną pracę przy budowie skoczni narciarskiej w Krakowie.

WARSZAWA. Dążąc do właściwego powiązania działalności Związków Sportowych z pracą Zrzeszeń, GUKF zarządził przełożenie terminów Walnych Zgromadzeń Związków Sportowych, zarówno Centralnych, jak i Okręgowych — aż do odwołania.

Biorąc pod uwagę, że akcja wyborcza władz Zrzeszeń Sportowych na wszystkich szczeblach została już rozpoczęta, zaleca się, by zaplanowane do końca bież. roku Walne Zgromadzenia nosiły charakter jedynie zgromadzeń sprawozdawczo-roboczych.

Powyższe zarządzenie GUKF nie dotyczy Polskiego Związku Wiośl. w Bydgoszczy i Polskiego Zw. Tenisowego [illegible]

LISTY DO [illegible] REDAKCJI

Szanowna Redakcjo!

Jako uczestnik obozu łyżwiarskiego w Karpaczu, pragnę podzielić się ze wszystkimi łyżwiarzami i sympatykami sportu łyżwiarskiego wrażeniami jakie odnoszę na obozie.

Polscy łyżwiarze należą chyba do największych fanatyków w sporcie polskim, gdyż pomimo jesiennej pogody, znaleźli miejsce na trening na [illegible] lodzie a znaleźli go wysoko w górach, bo aż na wysokości 1200 m npm. Na tej właśnie wysokości znajduje się staw, który pierwszy pokrył się lodem. Tu PZŁ urządził obóz łyżwiarski w celu szkolenia przyszłych przodowników, instruktorów i trenerów, którzy będą pionierami sportu łyżwiarskiego w Polsce Ludowej.

Zapał do łyżwiarstwa wśród uczestników obozu jest wielki i pomimo, że czasami wieje silny wiatr, nie powstrzyma on zapału młodych łyżwiarzy i na każdym treningu nie brakuje nikogo! Każdy zawodnik wydaje z siebie maksimum wysiłku i do treningu przystępuje z takim wkładem, z jakim może przystąpić człowiek, który kocha sport łyżwiarski. Trening na lodzie prowadzą: nasz stary „wyga" Janusz Kalbarczyk, wicemistrz Polski Lewandowski Kazimierz i reprezentant Polski Wacław Kowalski. Ten zespół w jakim prowadzą treningi jest naprawdę wart podziwu. Co chwilę słychać ich głosy: „schyl się niżej", „pracuj rękami", tak, iż po każdym treningu są zachrypnięci ale zadowoleni ze swojej pracy.

Zdawałoby się, że łyżwiarstwo jest trudnym sportem, lecz gdy się trenuje pod okiem Kalbarczyka, staje [illegible] wodników, którzy na obozie po raz [illegible] na nogi, już po kilku treningach można zau[illegible] Nowak i inni. Za przykład mogę tu podać i swoją osobę. Rok temu nie wiedziałem, jak wyglądają łyżwy do jazdy szybkiej, lecz po kilkunastu treningach pod okiem mistrza stanąłem do mistrzostw Polski w 1949 r. i zająłem w nich 10 miejsce.

Na tegorocznym obozie w Karpaczu mamy idealne warunki do treningu. Nastrój wśród łyżwiarzy przyjazny, bo przecież wszyscy należymy do jednej rodziny jaką jest PZŁ. Wieczorami urządzamy występy artystyczne i gawędy na temat łyżwiarstwa, na których najczęściej chyba spędzamy czas. Po wieczornym apelu i odśpiewaniu hymnu ŚFMD idziemy spać, aby wypocząć i nabrać sił do następnego treningu. Mam nadzieję, że żaden z uczestników obozu nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei.

LEWANDOWSKI ZBIGNIEW
KARPACZ.

Z [illegible] REDAKCJI

TADEUSZ ZUCHOWICZ, LESZCZYNY. — Waga musza w boksie od 47,5 do 51 kg, kogucia 51 — 54, piórkowa 54 — 58, lekka 58 — 62, półśrednia 62 — 67, średnia 67 — 73, półciężka 73 — 80, ciężka ponad 80 kg.

MAŻUŃSKI Z CZĘSTOCHOWY. — Powieść „Chłopiec Stal" nie była w polskim języku wydana w książce. Można więc tylko zbierać poszczególne odcinki „Sportu i Wczasów".

JAN PRZEWOŹNIK Z GDAŃSKA. — Sarmacja z Będzina dokonała fuzji z CZZM Będzin i obecnie tworzy wspólny klub „Stal" Będzin. TS Zgoda Bielszowice, którego członkowie byli prawie wyłącznie górnikami stanowi dziś jeden z klubów Zrzeszenia Górnik. Dawny CKS Częstochowa połączył się ze Skrą i obecnie jest to jeden klub Ogniwo Skra. RKS Zagłębie z Dąbrowy Górniczej po fuzji z Metalowcem z tego samego miasta stanowi Stal. KS Orzeł z Gorlic wszedł w szeregi Związkowca z Gorlic.

CHMIELNICKI Z LUBLINA. — Z szeregów piłkarzy Podgórza wchodzili do reprezentacji Krakowa w latach przedwojennych Koczwara, Gazda, Kreł, Hausner i bracia Kasinówie.

MAŁEK FRANCISZEK Z BYTOMIA. Mistrzem I ligi angielskiej w sezonie 1946/47 był Liverpool. Rekord [illegible] oficjalnie notowany. Są jednak notowane najlepsze wyniki w tej konkurencji. Najlepszy w ogóle wynik jak dotychczas, osiągnął Paavo Nurmi (Finlandia). Brak sprzętu nie jest tylko bolączką waszej szkoły. Sytuacja na tym odcinku doznaje jednak stałej poprawy. Piłka nożna nie wchodzi w oficjalny program szkolny. Niektórzy nauczyciele stosują ją w godzinach nadobowiązkowych.

UCZEŃ Z PAŃSTW SZK. PRZEM. W W RADOMIU. Wymienieni w liście zawodnicy powinni przez całą zimę uczęszczać na gimnastykę przy najmniej dwa razy w tygodniu, poza tym uprawiać marsze względnie marszo-biegi treningowe. Dobrze jest także grać w siatkę lub kosza. Wyniki po zimowej zaprawie napewno w roku przyszłym jeszcze bardziej poprawią. Nadesłane wyniki będą ogłoszone w uzupełnieniach.

Przy ping-pongowym stole

KATOWICE (KB). W ub. niedzielę rozegrano dalsze spotkanie o mistrzostwo klasy A Śl. O. Z. T. S. Na czele tabeli znajduje się w dalszym ciągu siemianowicka Stal. Ponadto, w ub. czwartek, rozegrane zostały przesunięte spotkania z 3 grudnia br.

Wyniki czwartkowych spotkań:

STAL MIKOŁÓW — GÓRNIK ŚWIĘTOCHŁOWICE 6:3. Punkty dla gospodarzy zdobyli: Nieroba Wojtyczka i Szczęśniak po 2, dla gości — Widera 2 i Furman 1.

WŁÓKNIARZ PRUDNIK — STAL SIEMIANOWICE 1:8. Punkty dla Stali zdobyli: Kawczyk i Woźnica po 3, Piechaczek 2, dla pokonanych — honorowy punkt zdobył Święch.

RUCH CHORZÓW — OGNIWO PIAST CIESZYN 8:1. Punkty zdobyli dla zwyc. — Otremba, Kozak po 3 oraz Neuman 2, dla pokonanych — [illegible]

Wyniki niedzielnych spotkań:

OGNIWO PIAST CIESZYN — STAL PIAST GLIWICE 1:8. Punkty dla Stali zdobyli: Metzger i Jeżierski po 3 oraz Nowak 2, dla Ogniwa — Szymik.

STAL SOSNOWIEC — RUCH CHORZÓW 4:5. Punkty zdobyli: dla zwycięzców — Otremba 3, Kozak, Neuman po 1, dla pokonanych — Kurdziel i Ouglewski po 2.

GÓRNIK ŚWIĘTOCHŁOWICE — STAL BATORY CHORZÓW 5:4. Punkty dla Górnika zdobyli: Furman 3, Sikora i Jończyk po 1, dla Stali — Horak i Pawlik po 2.

STAL SIEMIANOWICE — STAL MIKOŁÓW 9:0. Punkty zdobyli: Kawczyk, Robok i Piechaczek.

KOLEJARZ GLIWICE — WŁÓKNIARZ PRUDNIK 0:9 v. o. Z powodu niestawienia się drużyny gospodarzy goście otrzymali punkty walkowerem.

Stal Siemianowice	7	7	56:7
Unia Ruch Chorzów	7	6	43:20
Stal Piast Gliwice	7	6	43:20
Stal Sosnowiec	7	4	30:33
Ogniwo Piast Cieszyn	7	4	24:39
Górnik Świętochłowice	7	3	30:33
Stal Chorzów Batory	7	2	31:32
Stal Mikołów	7	2	24:39
Włókniarz Prudnik	7	1	19:44
Kolejarz Gliwice	7	0	15:48

KRAKÓW (tel.). W ub. czwartek odbyły się dalsze spotkania o mistrzostwo kl. A KOZTS, w których 2 przyniosły niespodzianki. Zw. Prądnik, zajmujący ostatnie miejsce w tabeli, pokonał kandydata na I miejsce Unię Groble 5:4, a drugi kandydat na I miejsce, Legia, przegrała z coraz lepiej grającym zespołem Zw. Garbarnia 3:6. Dalsze wyniki: Ogn. Cracovia — Unia Groble 6:3, Ogn. Cracovia — Kolejarz Sucha 9:0, Ogn. Tarnovia — Stal Chrzanów 7:2, Unia Mościce — Stal Chrzanów 6:3.

KATOWICE. Przy Domu Kultury huty „Baildon" została utworzona sekcja tenisa stołowego. Członkami sekcji są pracownicy huty oraz uczniowie Szkoły Przemysłowej. Dzięki opiece zarządu Domu Kultury sekcja rozwija się pomyślnie i uzyskuje coraz to więcej członków, zwłaszcza wśród młodzieży. Drużyna seniorów bierze udział w mistrzostwach Śląska w klasie C, nie przegrywając w dotychczasowych rozgrywkach ani jednego meczu. (T.W.)

Statystyka „Sportu i Wczasów"

100 wyników lekkoatletów polskich w 1949 r. (VII)

Rzut dyskiem

Rekord świata: 56,97 GORDIEN — USA (1949).

Rekord Europy: 56,35 CONSOLINI — Włochy (1948).

Rekord Polski: 47,46 ŁOMOWSKI — Gdańsk (1948).

Najlepszy wynik polski w r. 1949: 47,46 Łomowski, dziesiąty wynik w tabeli 39,08, dwudziesty 38,09, trzydziesty 36,77.

Najlepsze wyniki świata i Europy w roku 1949: 56,97 GORDIEN, 54,23 FRANK — (obaj USA), 54,22 CONSOLINI, 54,02 TOSSI (obaj Włochy), 52,60 FUCHS, 51,94 LEVIS, 51,89 THOMPSON (wszyscy USA), 51,51 ZERJAL — Jugosławia, 51,56 KADERA i 51,00 MILLER. W Europie: 50,60 KLICS — Węgry, 50,14 PARTANEN — Finlandia, 49,81 NILSSON — Szwecja, 49,59 RAMSTAD, 49,31 LIPP — ZSRR, 49,20 NYQVIST — Finlandia, 48,53 KOBOLD — Węgry, 48,46 RAICA — Rumunia.

47,29 Łomowski — Gdańsk
43,10 Hoffman K. — Poznań
41,71 Praski — Zabrze
41,42 Gierutto — Warszawa
40,63 Zochowski — Gdańsk
39,31 Krzyżanowski — Gdańsk
39,11 Lisiak Lublin
39,08 Kołacz — Warszawa
38,92 Czuraj — Przemyśl
38,67 Maliszewski — Wrocław
38,39 Kuźmicki — Łódź
38,37 Pachoł — Szczecin
38,30 Adamczyk — Poznań
38,22 Schmidt — Warszawa
38,20 Kowalski — Warszawa
38,19 Kowalczyk — Warszawa
38,09 Antczak — Wrocław
37,90 Bąkowski — Wrocław
37,90 Małecki I — Wrocław
37,78 Słowik — Kraków
37,66 Winiarski — Skarżysko, 37,63 Kołodziejski — Gdańsk, 37,14 Maciejewski — Bydgoszcz, 37,13 Dunecki — Toruń, 37,04 Pogorzelski — Gdynia, 36,72 Matysiak — Warszawa, 36,51 Walczak — Rawicz, 36,50 Bokus — Kraków, 36,43 Makulec — Kraków, 36,40 Zieleniewski — Gdańsk, 36,35 Smylla — Kraków, 36,26 Hoffman B., 36,12 Prywer — Łódź,

35,94 Sienkiewicz — Wrocław, 35,66 Dobija, 35,39 Sumiński — Poznań, 35,35 Borkowski — Wrocław, 35,33 Jarzyński — Poznań, 35,32 Kobus — Gdynia, 35,29 Mikrut F. — Bydgoszcz, Sokołowski — Krywałd, 35,19 Kowalczyk — Szczecin, 35,03 Mroczkowski — Płock,

34,78 Tyll — Warszawa, 34,76 Nowak — Poznań, 34,70 Płatek — Kraków, 34,64 Kiełbasa — Katowice, 34,62 Masłowski — Bydgoszcz, 34,47 Szmidt — Poznań, 34,40 Kowalski — Łódź, Cajowski — Wrocław, 34,34 Targoński — Kraków, 34,26 Ignatowicz, 34,25 Kraj — Łódź, 34,20 Woźniak — Aleksandrów Kujawski, 34,11 Hupa, 34,02 Szaliński — Jarosław, Seget — Śląsk,

34,00 Krzyżowski — Gliwice, 33,95 Kruszewski — Łódź, 33,90 Jasiński — Kraków, 33,87 Szewczyk — Bielsko, 33,84 Wyrobek — Śląsk, 33,81 Wasilewski — Białystok, 33,76 Stajnieker — Łódź, 33,66 Piechurski — Śląsk, 33,63 Andrzejewicz — Wrocław, 33,60 Piekarski — Śląsk, 33,45 Cisło — Rzeszów, 33,23 Bochacki — Kraków, 33,15 Szlosarek — Opole 33,09 Stelmach — Szczecin,

33,01 Mańkiewicz — Chorzów, 32,90 Maliszewski II — Wrocław, 32,83 Kobylecki — Łódź, Chamicki — Szczecin, 32,81 Polak — Bielsko, 32,73 Koszewski, 32,74 Wojciechowski — Łódź, 32,40 Krzan — Przemyśl, 32,35, Grabowski — Gdynia, 32,30 Stawiarski — Kraków, 32,29 Szyba — Śląsk, 32,28 Borowski — Olsztyn, Cieplik — Kraków, 32,27 Taraburа — Tarnowskie Góry, 32,24 Kucz — Kraków, Grzywa — Wrocław, 32,12 Chryba — Śląsk, 32,10 Nowak — Wrocław, 32,08 Kupka — Łódź, 32,04 Kott — Łódź, 32,03 Jachimowicz — Olsztyn.

32,00 Rutkowski — Wrocław, 31,90 Kram — Kraków, 31,88 Zajączkowski — Żurawica, 31,81 Bregula — Tarnowskie Góry, 31,76 Okoniewski, 31,74 Zasada — Kraków, 31,72 Mirski — Opole, 31,65 Rogoziński — Lublin.

Ponad 30 metrów rzuciło jeszcze 10 zawodników.

NAJLEPSZE 10 WYNIKÓW POLSKICH W OGÓLE:

47.46 Łomowski — Gdańsk (1948)
46.98 Fiedoruk — Wilno (1939)
46.60 Gierutto — Warszawa (1939)
46.20 Heliasz — Poznań (1935)
45.92 Siedlecki — Warszawa (1934)
45.85 Praski — Śląsk (1948)
45.36 Hoffman K. — Poznań (1937)
44.20 Baran J. — Poznań (1928)
43.87 Lewandowski — (1939)
43.18 Pouch — Kraków (1939)

Pchnięcie kulą

Rekord świata: 17,79 FUCHS — USA (1949).

Rekord Europy: 16,73 LIPP — ZSRR [illegible]

Rekord Polski: 16,05 HELIASZ — Poznań (1932).

Najlepszy wynik w r. 1949: 15,55 Łomowski, dziesiąty wynik w tabeli 13,36, dwudziesty 12,52, trzydziesty 12,31.

Najlepsze wyniki świata i Europy w roku 1949: 17,79 FUCHS, 17,24 LAMPERT, 17,09 CHANDLER, 16,90 THOMPSON i MEYER, 16,76 DAVIS, 16,42 BAYLESS (wszyscy USA), 16,41 HUSEBY — Islandia, 16,38 LIPP — ZSRR, 16,30 HELWIG — USA. Dalsze wyniki europejskie po Husebym i Lippie: 16,00 NILSSON — Szwecja, 15,93 JUPILLA — Finlandia, 15,76 GORIANOW — ZSRR, 15,59 ŁOMOWSKI — Polska, 15,55 LEHTILLA — Finland., 15,50 KREK, 15,40 PETERSON — Szwecja, 15,46 KALINA — Czechosłowacja.

15,59 Łomowski — Gdańsk
15,13 Prywer — Łódź
14,81 Praski — Śląsk
14,80 Adamczyk — Poznań
14,60 Krzyżanowski — Gdańsk
14,12 Gierutto — Warszawa
13,62 Kołodziejski — Gdańsk
13,58 Pogorzelski — Gdynia
13,50 Nowak — Poznań
13,39 Lisiak — Lublin
13,29 Habrat — Warszawa
13,19 Abramski — Olsztyn
12,97 Zdrojewski — Szczecin
12,95 Hoffman K. — Poznań
12,87 Słowik — Kraków
12,78 Nowacki — Lublin
12,74 Nowiński — Szczecin
12,67 Brzósko — Łódź
12,65 Pieńkowski — Warszawa
12,60 Dobraczyński — Jarosław
12,55 Maciejewski — Bydgoszcz, Serafini — Kraków, 12,54 Rogowski — Białystok, 12,51 Zieleniewski — Gdańsk, 12,47 Kabat — Warszawa, 12,41 Król — Bydgoszcz, 12,38 Maliszewski — Wrocław, 12,35 Łabus — Kraków, 12,29 Makulec — Kraków, 12,24 Kiełbasa — Śląsk, 12,22 Wasilewski — Białystok, 12,19 Abramski — Olsztyn, 12,15 Kowalski — Warszawa, 12,11 Lachcik — Kraków, 12,08 Szwarcer — Wrocław, Chumnicki — Szczecin, Antczak — Wrocław, Zajączkowski — Łódź, 12,07 Szaliński — Jarosław, 12,02 Wojciechowski — Łódź,

11,97 Kołacz — Warszawa, 11,96 Masłowski — Bydgoszcz, 11,95 Szmidt — Poznań, 11,92 Sienkiewicz — Wrocław, 11,88 Mroczkowski — Pomorze, Kowalczyk — Warszawa, 11,87 Bokus — Kraków, Jaworski — Toruń, Kruszewski — Łódź, 11,85 Dobrowolski — Gdańsk, Zajączkowski — Żurawica, 11,84 Grabowski — Gdynia, 11,83 Kiszka — Krywałd, 11,82 Małecki — Wrocław, Nowacki — Wrocław, 11,81 Lentgeber — Poznań.

11,79 Jakubowicz — Wrocław, 11,78 Hanc — Kalisz, 11,77 Kuźmicki — Łódź, Goryl — Gdynia, 11,75 Świetlikowski — Łódź, Kośmider — Chełmno, 11,73 Wyrobek — Katowice, 11,69 Soroka — Wrocław, Stefanowicz — Warszawa, 11,68 Kocot — Śląsk, Sienkiewicz — Wrocław, 11,66 Janecki — Toruń, 11,62 Ewald — Chojnice,

11,60 Stawiarski — Kraków, 11,58 Patora — Łódź, 11,55 Winiarski — Skarżysko, 11,53 Jakubczyk — Kraków, 11,50 Piliszewski — Jarosław, 11,46 Pachoł — Szczecin, Woźniak — Aleksandrów Kuj., 11,44 Sikora — Ostrów, 11,41 Sokołowski — Krywałd, 11,37 Schmidt — Warszawa, 11,33 Polaszczuk — Lublin, 11,31 Wajs — Śląsk, Kucz — Kraków,

11,30 Kram — Kraków, 11,25 Targalski — Łódź, Mroczkowski — Szewce, Sikorski — Rzeszów, 11,24 Smarcki — Lublin, 11,20 Oberlek — Łódź, 11,17 Hareńczyk — Kraków, 11,09 Borowski — Olsztyn, Polok — Bielsko, 11,04 Rogoziński — Lublin, 11,03 Dunecki — Toruń, Kocan — Rzeszów, 11,02 Dudziński, 11,01 Wawrzykiewicz — Kraków.

NAJLEPSZE 10 WYNIKÓW POLSKICH W OGÓLE:

16,05 Heliasz — Poznań (1932)
16,02 Gierutto — Warszawa (1939)
15,85 Łomowski — Gdańsk (1948)
15,69 Tilener — Poznań (1935)
15,37 Praski — Katowice (1938)
15,13 Prywer — Łódź (1949)
15,08 Siedlecki — Warszawa (1933)
15,06 Fiedoruk — Wilno (1938)
14,80 Adamczyk — Poznań (1949)
14,60 Krzyżanowski — Gdańsk (1949)

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefon: 309-73 (wewnętrzny 004) i 337-24, 355-82.
Wydawca: „Czytelnik" Delegatura Katowice, ul. 3 Maja 12 — tel. centralny 309-73.
Prenumerata miesięczna w Katowicach z odbiorem na miejscu 80 zł — z odnoszeniem do domu 110 zł — z przesyłką pocztową 86 zł. P. K. O. Katowice III-4950. Biuro Prenumeraty: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73 (wewn. 009).
Drukuje: Drukarnia Nr 6 Spółdz. Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12 telefon 309-73 (wewn. 08) i 308-01. R 020395



Urho Karhumäki

tłum. Bol. Surówka

CHŁOPIEC *Stal*

7

Powieść za którą autor zdobył złoty medal olimpijski

STRESZCZENIE POCZĄTKU

Zniechęcony sknerstwem i złym obchodzeniem się ojczyma, młody Yrjö, mieszkaniec wsi Niemela w północnej Finlandii, postanawia opuścić potajemnie rodzinny dom i szukać szczęścia w Helsinkach. W czasie pierwszego odpoczynku usłyszał turkot wozu i sądząc, że jest ścigany, chroni się w pobliskiej stodole, skąd dostrzega, iż jadący nie jest jego ojczymem..

Rusza więc w dalszą drogę, wybierając, dla pewności, boczny gościniec, na którym udaje mu się zatrzymać przejeżdżające auto. Kierowca zabiera go z sobą. W czasie jazdy Yrjö zasypia. Budzą go dwaj policjanci, poszukujący w aucie spirytusu. Zdenerwowany chło- [illegible] jazdy i udaje się dalej piechotą. Podczas jednego z odpoczynków poznaje młodą dziewczynę wiejską, w której towarzystwie spędza cały dzień. O zmroku dziewczyna odchodzi. Noc spędza Yrjö w opodal leżącej zagrodzie, gdzie dowiaduje się, że dziewczyna nazywa się Elza. Po przyjeździe do Helsinek Yrjö daremnie szuka posady, aż wreszcie chwyta się ostatecznego środka i daje do dziennika ogłoszenie, ofiarując za pracę 30 marek, stanowiących jego cały kapitał. Następnego dnia dostaje odpowiedź, w której jeden z mieszkańców Helsinek oferuje mu zajęcie nieokreślonego na razie charakteru. Yrjö spotyka się z nim w kawiarni, gdzie wręcza mu pieniądze. Pracodawca zaprasza chłopca do swego mieszkania. Tu Yrjö dowiaduje się, że ma zajmować się nielegalną sprzedażą spirytusu. Odmawia kategorycznie, żądając zwrotu pieniędzy, a kiedy mężczyzna nie kwapi się z ich zwrotem, rzuca mu w twarz blaszankę z wódką i ucieka. Podczas następnych dni Yrjö błąka się [illegible] dyni radzi mu zebrać. Pewnego dnia Yrjö odnosi walizkę jakiemuś panu, za co otrzymuje markę. Niestety, zgubił ją w niewytłumaczalny sposób. Zrozpaczony, nosi się nawet z zamiarem samobójstwa, ale w zamierzeniu tym przeszkadza mu jakiś osobnik.

Jeden człowiek przed wielu laty mówił do niego tym samym, spokojnym głosem, kiedy Yrjö, jeszcze jako mały chłopiec, chodził łowić ryby. Był to jego dziadek.

Ale dziadek umarł już dawno i został pochowany tego samego dnia, co i matka Yrjö. Nie mógł więc być jego wybawcą. Im bardziej jednak Yrjö usiłował wyszukiwać kontrargumentów, tym bardziej nabierał przekonania, że jednak był to dziadek, lub jakiś jego wysłannik..

Wprawdzie na ławce parkowej siedział ten sam głodny, opuszczony przez wszystkich Yrjö, ale był on teraz zupełnie innym człowiekiem. Uczuł, że w jego żyłach zrodziła się jakaś nowa siła żywotna. Ręka dziadka wyciągnęła go z nieszczęścia w pewnym, określonym celu. Ileż ten stary, od dziesięciu lat spoczywający w grobie człowiek natrudził się dla niego! Jak mógł ten stary ślepiec znaleźć drogę w tak mglisty wieczór! Inna rzecz, że nikt przecież nie wie, czy umarli widzą, czy też są ślepi! A poza tym dziadek nie był znowu tak ślepy, jak to niektórzy przypuszczali...

Myśli te, oczywiście nonsensowne, przechodziły przez głowę Yrjö, zagrzewając go i dodając mu odwagi.

Wstał i udał się wprost do domu noclegowego Armii Zbawienia. Nie posiadał dwudziestu fenigów, potrzebnych na nocleg, ale taki drobiazg nie martwił go już więcej. Dozorca przy bramie pokręcił głową, gdy Yrjö wyjaśnił mu swoją zagmatwaną sytuację.

— Co, nie ma pieniędzy? Hm, to bardzo głupia sprawa...

Młody człowiek odpowiedział mu jednak całkiem beztrosko:

— Ach, cóż tam staruszku! To się przecież może zdarzyć każdemu. Można być właścicielem majątku, a przypadkowo nie mieć przy sobie pieniędzy... To przecież takie głup- [illegible]

I jakby to wszystko było rzeczywiście głupstwem, przemknął się obok dozorcy, zostawiając mu do rozwiązania problem, czy do spania konieczne są pieniądze, czy też nie...

Najbliższy sąsiad Yrjö, domokrążny handlarz Lehtinen, był już na miejscu. Lehtinen wyglądał śmiesznie. Słynął z tego, że swymi opowiadaniami i dziwacznymi obyczajami rozweselał zawsze bywalców noclegowego domu. Zdawało się, że ciemna sala sypialna została nagle oświetlona słonecznym światłem, ilekroć mały kupiec wsadzał swą głowę przez drzwi.

Wstawał rano punktualnie o szóstej. Jego poranna toaleta zajmowała zawsze dwie godziny czasu i codziennie była wykonana według tego samego programu. Zaczynała się ona od ćwiczeń gimnastycznych. Należały do niej trzy rodzaje ruchów: podnoszenie nóg, zginanie ich i czynienie nimi okrężnych poruszeń. Pomiędzy poszczególnymi ruchami Lehtinen masował zawsze swe odnóża. Najstarsi pensjonariusze schroniska twierdzili, że mały kupiec pokazuje tu swe sztuczki od wielu już lat, zawsze dokładnie w ten sam sposób.

Wszystko to miało na celu wydłużenie zbyt krótkich nóg Lehtinena. Wprawdzie widzowie byli zdania, że jest to daremny trud, gdyż człowiek pozostaje takim, jakim go stworzono, ale nie miało to dla Lehtinena najmniejszego nawet znacze- [illegible]

Po wykonaniu ćwiczeń, Lehtinen zabierał się do czyszczenia swego kauczukowego kołnierzyka kawałkiem waty, zanurzonym w gorącej wodzie. Czynił to zawsze bardzo dokładnie. Potem przychodziła kolej na krawat. Pielęgnacja jego wymagała wiele trudu, jako, że po wieloletnim jego wykorzystywaniu, boki były tak wystrzępione, że trzeba było je codziennie uważnie zacerować. Nici nie musiał Lehtinen zbyt oszczędzać, gdyż przeważnie handlował nimi, a nawet chętnie udzielał ich innym współpensjonariuszom. Niestety, byli oni zbyt leniwi, by naprawiać swe odzienie. Przewracali się tylko na swych łóżkach, obserwując ze zdumieniem małego Lehtinena. Każdy jednak szanował bardzo niepozornego kupca, uważając, że można go było posłać, jako godnego reprezentanta sypialni, na przyjęcie nawet do ministra.

Lehtinen miał dziś wiele szczęścia. Prawie tyle, co za dawnych, dobrych czasów. Sprzedał masę towaru i zarobił na tym szalenie dużo. Prawie trzy marki. Dlatego też, w drodze powrotnej do schroniska, kupił wielką paczkę żywności, składającą się z chleba, masła i kiełbasy.

Yrjö usiadł na jego łóżku i patrzył, jak ten kraje świeży, biały chleb na kromki. Należało te kromki smarować grubo, a na wierzch kłaść potężne płaty kiełbasy. Z bywalców lokalu było tylko kilka osób, tak, że Lehtinen i Yrjö mogli jeść w całkowitym spokoju. Rozmawiali przy tym wesoło, krając kromki chleba i kawałki wędliny.

Oczywiście, Lehtinen, był po tak szczęśliwym dniu bardzo wesoły. Opowiadał więc całe rozdziały swego niezwykle bogatego w wydarzenia życia. Nigdy jeszcze Yrjö nie słyszał tak cudownych historii. Jedynie od czasu do czasu przerywał rozmowę, aby w spokoju spożywać swój posiłek. Tego wieczoru chleb smakował mu, jak nigdy. Nie mieli wprawdzie niczego do picia, ale opowiadanie Lehtinena zastępowało najwspanialszy nawet napój.

— Musisz wiedzieć, że żywot człowieka interesu — to wieczne bujanie do góry i na dół. Raz pada deszcz, raz świeci słonko. Dzisiaj masz szczęście, a jutro wszystko idzie źle. Takie, a nie inne, musi być życie prawdziwego kupca. Niech Bóg go broni przed wieczną równowagą i przed stałym światłem słońca. Pozwól to sobie powiedzieć, mój chłopcze, a teraz wcinaj chleb, masło i kiełbasę!...

Yrjö ukroił sobie nową kromkę, a Lehtinen opowiadał dalej:

— Miałem cudowne dni, mój chłopcze! Szkoda, że nie znaliśmy się wtedy! Byłem szeroko znanym kupcem w jednej wielkiej wsi. Miałem dom, jak jaki wielki pan. Półki były zawalone towarami. Miałem również narzeczoną, cudną, jak obrazek. Mówiąc prawdę, to miałem nawet dwie narzeczone: jedna była córką pastora, druga, starsza, sędziego. To było właśnie najtrudniejsze, że nie mogłem się zdecydować, którą z nich wybrać...

— Powinien pan wybrać piękniejszą... — wtrącił Yrjö.

— Chłopcze! Cóż ty opowiadasz? Gdybym ja był wiedział, która z nich piękniejsza! To właśnie było najgorsze. Ale potem było jeszcze gorzej. Szczęście odwróciło się do mnie plecami: wielkie straty, zadłużenie, a w końcu licytacja. Wobec powyższego nie wybrałem żadnej narzeczonej, albo, właściwiej mó- [illegible]

Tu Lehtinen zniżył głos, przyłożył dłoń do ust i ciągnął niemal szep- [illegible]

— Żadna z tych panien nie chciała już mnie znać... Strasznie się dziwiłem z tego powodu. Bo wyobraź sobie, mój chłopcze, logikę tych dziewcząt! Czy ja, rozumiesz, stałem się gorszy przez tę licytację? Wprost przeciwnie! Byłem przecież lepszy, bo mądrzejszym. Miałem znowu wolną rękę i świat cały stał dla mnie otworem. Ale, widzisz, najprostszej sprawy na świecie nie może nigdy pojąć taki móżdżek kobiecy. Ty, mój synu, gorzko się jeszcze o tym przekonasz w swym życiu...

Pozostał jeszcze tylko kawałek chleba i kilka plasterków kiełbasy ale Lehtinen nie dał im spokoju.

— Cóż to, mamy pozostawić jedzenie dla much?

Yrjö zgadzał się w zupełności z tego rodzaju stanowiskiem. Zjedli więc jeszcze te resztki i opowiadali sobie dalej. Lehtinen rozpoczął wykład o podstawach życia gospodarczego. Był to bowiem jego ulubiony temat.

— Widzisz, mój synu, życie ludzkie, tu na ziemi, podobne jest wzburzonemu morzu, którego fale raz wznoszą się ku górze, a raz opadają w dół. A sam człowiek, wiesz, jest tylko małym patyczkiem, unoszącym się na tych falach. Gdy jesteś tępy i ograniczony, a nie potrafisz dobrze pływać, zaraz napijesz się słonej wody. Musisz więc utrzymywać się na powierzchni, bo kiedyś przecież nadejdzie wznosząca się fala. Nadejdzie ona i dla nas, mój chłopcze. Pozwól to sobie powiedzieć...

Mały kupiec wyprostował się. Jego przyjazne oczka śmiały się odważnie, tak, jakby w tej chwili zdecydował się, którą z dwóch narzeczonych weźmie sobie, gdy fala wyniesie go znów do góry...

Dwaj towarzysze położyli się do łóżek ale długo jeszcze nie mogli zasnąć. Lehtinen filozofował dalej na temat fałszości życia, Yrjö też opowiadał o swych złych i dobrych przeżyciach.

— Wszystko obróci się na dobre rzekł Lehtinen — gdy tylko potrafisz skorzystać z tego, co ci się na- [illegible]

Ale gdy Yrjö opowiedział mu o swym przeżyciu na wiadukcie kolejowym, mały człowieczek zaperzył się:

— Jeśli jeszcze kiedykolwiek będziesz miał taką czarną godzinę, musisz sobie powiedzieć: „Ten dzień był zły! Strasznie zły! Jutrzejszy jednak dzień nie może być gorszy, a ponieważ nie może być gorszy, to musi być lepszy!..." Nie ma tedy żadnego powodu do rozpaczy. A jeśli dzień nie jest całkiem zły, to dziękuj wtedy losowi mógł być przecież znacznie gorszy...

Lehtinen był już zmęczony, a jego opowiadania zaczęły krzyżować się z sobą, jak ścieżki zajęcze. Mimo to nie ustawał.

— Popatrz, mój synu, co ma właściwie biedak za zmartwienia? Uważaj... Czy słuchasz jeszcze?... Co brakuje biednemu? Powiedziałem już to... Inaczej ta sprawa wygląda u bogatego. Powiadam ci, zupełnie inaczej.. Śpisz już, co...? Bogaty się boi, stale się boi zubo- [illegible] go, żeby nie utył. Ale ty już śpisz przecież!...

Yrjö musiał dopiero zapewnić, że jeszcze czuwa. Pomyślał również, że przecież jego ojczym, bogacz, bał się ciągle złodziei albo urzędników skarbowych. Lehtinen nabrał znowu swady oratorskiej i ciągnął dalej:

— Biedny ma całkiem inne życie na tym świecie. Uważam, że życie biednego jest znacznie [illegible] Tak, mój synu! Jeżeli człowiek jest biedny i chudy, życie jego biegnie lekko, tak jak zając po leśnej [illegible]

Wreszcie Lehtinen usnął i wkrótce dało się słyszeć jego chrapanie. Yrjö długo jeszcze czuwał i rozmyślał.

On przynajmniej należał do tych biednych, a schudł rzeczywiście w ciągu ostatnich dwóch tygodni. Przez zakurzone okno mrugała do niego przyjaźnie i z pełnym zrozumieniem rzeczy jakaś sympatyczna gwiazdka. Yrjö obserwował ją długo i w końcu zasnął, szczęśliwszy, niż kiedykolwiek dotąd...

ROZDZIAŁ IV

Lehtinen trącił Yrjö w ramię.

— Hej, chłopcze, wstawaj! — zawołał.

Minęła chwila, zanim Yrjö zbudził się i oprzytomniał.

— Mam dla ciebie cały worek dobrych wiadomości!...

Yrjö podrapał się po karku. Nie wiedział jeszcze dokładnie, kim jest i gdzie się znajduje. Wszystko wyjaśniło się powoli. Był uciekinierem z Niemela i leżał w schronisku Armii Zbawienia.

Lehtinen odrobił już swe ćwiczenia gimnastyczne i był właśnie zajęty cerowaniem swego krawatu czarną nitką.

Miał pracę dla Yrjö. Wspaniałą posadę! Może mu już teraz powiedzieć o niej. Chodzi o zajęcie w pewnym, wielkim domu towarowym z papeterią. Jaka to będzie praca, tego na razie nie może powiedzieć dokładnie, ale to nie jest przecież takie ważne... W każdym razie jest to wielkie szczęście dla młodego człowieka.

Opowiadając to wszystko, Lehtinen był tak wzruszony, że urwał nitkę, co mu się nie często zdarzało... Nawlókł więc nową nić na igłę i zaczął całą rzecz tłumaczyć bliżej. Zjednoczenie Papiernicze należało do największych i najbogatszych przedsiębiorstw w tej branży. Jego dyrektor, radca Wesala, był potężnym panem i jednym z największych bussinesmanów w całej Finlandii. Jeśli idzie o jego wygląd zewnętrzny, to nie należał do zbyt imponujących. Tak! sobie, średniego wzrostu mężczyzna, jak zwyczajnie bywają wielcy dyrektorzy. Ale za to jego włosy były jak ze stalowego drutu. A jak radca Wesala był zdenerwowany, to jego oczy ciskały błękitne iskry...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Numery z początkiem powieści są do nabycia w Administracji naszego pisma, Katowice, Młyńska nr 9.



...fale morza raz wznosiły się do góry, a raz opadały na dół...
Fot. „Suomi Kuvina"



DROGA do REKORDU

Opowiadanie o Emilu Zatopku

Nawet wielcy faworyci nie zawsze wychodzą zwycięzcami. Przed Olimpiadą wielu typowało Zatopka na złoty medal, nikt jednak nie był tego pewny na 100 procent. Przede wszystkim trzeba stwierdzić, że we własnej ojczyźnie przez długi bardzo okres spotykały go opinie pesymistyczne. Najpierw nie wierzono w jego wyniki osiągane w Zli- [illegible] -dził je na bieżni w Pradze, przegrał z nieznanym szerzej Holendrem Slijkhusem, a że także poprzegrywał do Szwedów Anderssona i Sundina, mówiono, że do międzynarodowych zawodów się nie nadaje. Pesymistów utwierdziły jeszcze mistrzostwa Europy, kiedy zajął piąte miejsce, aczkolwiek w czasie znakomitym. „To są jego ostatnie zawody — mówili czescy niedowiarkowie. — Może jeszcze ustanowi jeden czy drugi rekord, ale na tym koniec."

Przed Igrzyskami w Londynie typowanie długich dystansów było o tyle trudne, że o formie Finów nie wiele się wiedziało. Wprawdzie Zatopek rozprawił się z Heino, ale Finowie zawsze dysponowali wielkim rezerwuarem długodystansowców zdolnych do dobrych wyników. Nie można też było zapominać o możliwościach biegaczy szwedzkich, a poza tym było jeszcze dwóch ludzi: Belg Reiff i Holender Slijkhus, którzy wyrośli niemal przez noc na najgroźniejszych konkurentów Skandynawów.

W sprawie możliwości Zatopka zabrało przed Olimpiadą głos wielu [illegible]ośnych znawców. Przemówił więc [illegible]spomniany już poprzednio Anglik [illegible]ck Crump, Finowie Paavo Nurmi [illegible] Lauri Pikhala, a także Belg Gaston [illegible]eiff.

Podczas mistrzostw akademickich świata w Paryżu w roku 1947 Zatopek wygrał 1500 i 5000 m. Najwięksi specjaliści francuscy od biegów, dziennikarze i trenerzy Gaston Meyer i czynny jeszcze jako zawodnik Marcel Hansenne, usiłowali wówczas możliwie jak najwięcej dowiedzieć się o metodach treningowych Zatopka, ale ten opowiedział im, że go nauczyła biegać babcia i że za najlepszy sposób zaprawy dla długodystansowca uważa bieganie po schodach. Po pro- [illegible] -ich. Przekonali się o tym w kilka dni później. Gaston Meyer pisał jednak o Zatopku bardzo obiektywnie, ale nie było w jego wy- [illegible] -wiedziach nic autorytatywnego, a tylko jedno charakterystyczne określenie: „czeska lokomotywa".

Przytoczmy teraz kilka przedolimpijskich głosów. Oto co powiedział o Zatopku Jack Crump na wiosnę 1948 [illegible]

„O ile długodystansowcy północy dochodzili do swych cudownych wyników odpowiednim ułożeniem międzyczasów, przestrzegając przy [illegible] matematyczną dokładnością, to Zatopek uzyskuje je taktyką nie mającą z tym nic wspólnego. Walczy od wystrzału startera do białej taśmy na mecie. Jest rzeczą widoczną, że walka sprawia mu radość, walczy, ab[y] być pierwszym. Nie odpowiadają mu cyfry i obliczone międzyczasy. Ale wywalcza je szybciej niż by zamierzał. Na Olimpiadzie wygra pewnie 10.000 m. Taktyka długodystansowców północy nie opłaci się na Zatopka. Na 5000 m ma on jednak mniejsze szanse, prawdopodobnie wyda w pierwszych dwóch startach w Londynie (10.000 m i przedbieg na 5000 m) zbyt dużo siły.."

Warto przy tym przyp[illegible] wypowiedź ta nastąpiła w[illegible] jeszcze nie było zupełnie [illegible] Zatopek pobiegnie w [illegible] 10.000 m.

A teraz opinia Paavo Nurmiego, który nie był zadowolony z przygotowań biegaczy fińskich do Igrzysk Olimpijskich.

„Dzisiejsi długodystansowcy nie mają tej twardości, jaką ja kiedyś miałem albo Polak Kusociński. Trenują jak panienki. Nie umieją rozwinąć tempa. Ich trening to tylko przyjemne przebieganie się. Za mało potu wydają z siebie. Jedynym solidnie trenującym długodystansowcem jest Czechosłowak Zatopek. Możliwe, że nie ma on wiele talentu i tyle możliwości treningowych co nasi biegacze. Ale ma nad naszymi najlepszymi to, że się z lekką atletyką nie ślamazarzy, lecz uważa ją za walkę. Potrafi rwać i tym wygrywa zawody, które by tylko i tylko z talentem i dużymi walorami fizycznymi mógł wygrać."

[illegible]zechosłowacki dziennikarz Premysl Jilek twierdzi, że Nurmi chciał tą wypowiedzią zdopingować swoich rodaków i bardziej w nich wierzył niż w Zatopka.

Na dwa miesiące przed Igrzyskami wielki autorytet trener fiński Lauri Pihkala oświadczył w prasie:

„Zatopek ma jedyny w swoim rodzaju talent fizyczny. Świat nie miał jeszcze tak uzdolnionego długodystansowca jak Zatopek. Szkoda tylko, że jego talent oparty jest tylko na fizycznych właściwościach. Zatopek nie potrafi podczas [illegible] myśleć. Nadaje na początku [illegible]e tempo, które go wyczerpuje. Dlatego nie może on pokonać żadnego światowego rekordu. Haegg nigdy nie pozwalał sobie na podobne błędy. Druga część długodystansowego biegu musi być szybsza niż pierwsza. Zanim się Zatopek nauczy po długodystansowemu myśleć, będzie już po jego karierze. Nie uważam go za faworyta do Londynu, aczkolwiek będzie tam mało zawodników z tak wspaniałymi warunkami fizycznymi, ale za to więcej biegaczy, którzy podczas startu będą mieć jaśniej w głowie i więcej rozumu."

20 sierpnia 1947 roku w nr 19 „Sportu i Wczasów" redaktor tego pisma Stan[illegible] [illegible]nba obecny na meczu Fran[illegible] — C[illegible]echosłowacja w Pradze, zamieścił z tej okazji pierwszy większy w polskiej prasie artykuł o Czechosłowaku pt. „Jak biega Zatopek". Stwierdził on wtedy:

„[illegible] i możliwościami przerasta wszystkich, których widzieliśmy przed wojną, a więc Nurmiego i [illegible]itolę, Kusocińskiego i Lehtinena, Issohollę i Haeckerta. Możliwe, że Haegg, względnie Arne Andersson byli lub też są klasą miary Zatopka. Moż- [illegible] nie on siłą, długim, za ciężkim [illegible] podniesione, głowę ma jakby wciśniętą w oba ramiona. Robi wrażenie, że trzeba mu jeszcze dużo gimnastyki, ale tempo ma potworne. Przypuszczam, że szczytowe wyniki osiągnie on za dwa lata. Ale już w roku przyszłym będzie głównym faworytem olimpijski[illegible]"

Uwagi te sprawdziły się. Zatopek w 1948 wygrał Olimpiadę, ale po rekord światowy sięgnął dopiero w [illegible]

Na koniec uwagi biegacz[illegible] Reiffa. Kiedy po raz pierwszy zetknął się on z nazwiskiem Zatopka w prasie francuskiej, począł się bardzo interesować treningiem Czechosłowaka. Dowiedział się tylko tyle, że ten więcej trenuje na łonie przyrody niż na bieżni. Po mistrzostwach Europy w Oslo, gdzie na 5000 m biegł z nim przez większą część trasy, by przegrać na finiszu, oświadczył swym przyjaciołom: **„Gdybym potrafił to wytrzymać co Zatopek, pobiłbym wszystkie rekordy świata. Biegłem długo za nim. Nie spuszczałem go z oczu, przypuszczałem, że uda mi się z nim wygrać. Zwycięstwo dawałem Woodersonowi lub Heino. Wierzyłem [illegible] łem, że był do mistrzostw świetnie przygotowany. O pozostałych konkurent[illegible] dzi i Finowie byli słabsi niż w poprzedn[illegible] miejsce między pierwszymi. Ale na to musiałbym wygrać z Zatopkiem. Dlatego też główną uwagę zwracałem właśnie na niego. Moja taktyka była dobrze przemyślana. Na piętach Zatopka dobiegłem do czwartego kilon[illegible] cha stał się krótszy. Oddech też miał jakiś inny, nieprawidłowy. Teraz chciałem go zaatakować. W tej chwili jednak ustała nierów[illegible] chu i znalazł się o[illegible] mną."**

Swoją znajomość Zatopka wykorzystał Reiff dopiero w dwa lata później w Londynie. Kiedy po wspaniałym zwycięstwie Czechosłowaka na 10.000 m stanął z nim w finale na 5000 m, pamiętał wszystkie szczegóły z Oslo. Na nich założył obecną taktykę. Trzymał się Zatopka przez 3600 m, a gdy ten skrócił krok zaatakował go, był teraz większą klasą niż przed dwu laty. Czechosłowak został w tyle i zanim orzeszedł u niego kryzys, miał kilkadziesiąt metrów przewagi, których już nie potrafił odrobić wspaniały finisz Zatopka.

(Dalszy ciąg nastąpi)



Siatkarki klubu budapeszteńskiego „KASE" i praskiego „Sokola" należą do czołowych zespołów Europy.